

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, Powszechnej Wystawy Krajowej dr. Stanisław Bernatt, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda.

Nr. 263

Poznań, poniedziałek dnia 10 czerwca 1929

Rok XXIV

Podatki samorządowe

Dyskusja na temat reformy systemu podatkowego obraca się dotąd przeważnie około podatków państwowych, w których reforma ta powinna być zmierzać do: 1) stopniowej likwidacji podatku obrotowego, 2) rozszerzenia podstaw czyli zwiększenia liczby płatników podatku dochodowego i 3) zniesienia progresji w podatku gruntowym. Zamało natomiast uwzględnia się dziedzinę podatków komunalnych, wywołujących zarówno w sferze płatników jak i w kompetentnych kołach samorządowych wiele skarg i zastrzeżeń, jako opartych na wadliwych podstawach prawnych.

Nie trzeba bliżej uzasadniać, że ze stanowiska gospodarczego wszelka reforma podatkowa może dopiero wtedy osiągnąć pełny cel, jeśli uwzględni całokształt obciążenia gospodarstwa narodowego, a więc nie tylko daniny państwowe, lecz także samorządowe i rozmaite opłaty na świadczenia socjalne. Nadmierne obciążenie produkcji, tamujące jej rozwój, może pochodzić od jednego lub kilku z wymienionych ciężarów, pomiędzy którymi zachodzi ścisły związek. Moment ten został już uwzględniony w ustawodawstwie podatkowym Rzeszy Niemieckiej, plany w kierunku analogicznej reformy opracował także kanclerz skarbu dymisjonowany świeżo gabinetu konserwatywnego w Anglii Churchill.

Nasz samorządowy system podatkowy opiera się na ustawie o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, uchwalonej w roku 1923, a więc w okresie silnie wzrastającej inflacji, która na tej ustawie wyrzła swoje wyraźne piętno. Albowiem ustawa o finansach komunalnych daje samorządom obok dodatków do podatków państwowych możliwość nakładania najrozmaitszych samoistnych danin i opłat, aby w ten sposób samorządy mogły sobie powetować straty, wynikające z dewaluacji podatków, które to straty państwo pokrywało sobie bardzo prostym sposobem, bo drukiem nowych pieniędzy.

Z tej naczelną cechy ustawy o finansach komunalnych wynikał chaos podatkowy, wyrażający się przykrą dla płatnika i utrudniającą wszelką zdrową kalkulację mnogością podatków oraz bardzo znaczną nierównomiernością obciążenia.

Chaos ten spotęgowała jeszcze polityka rządu i dokonane pod jej wpływem zmiany w ustawodawstwie podatkowym. Rząd położył stopniowo swoją rękę na podatku od lokali i od nieruchomości miejskich, które miały stanowić źródło samoistnych podatków dla miast, a nadto t. zw. ustawa sanacyjna zredukowała do połowy udział samorządów w państwowym podatku dochodowym. W ten sposób samorządy miejskie utraciły poważne źródła dochodowe.

Mniej dotknięte zostały samorządy powiatowe, rozporządzające dość elastycznymi przepisami o opłatach na cele specjalne, obciążającymi poważnie większą własność ziemską, które to opłaty w okresie „radosnej twórczości“, zmuszającej wprost starostów, jako przewodniczących wydziałów powiatowych, do wyszukiwania wszelkich dostępnych źródeł na cele inwestycyjne. — wzrosły bardzo znacznie.

Pod wpływem zarówno ogólnych warunków, zaznaczonych na wstępie, jak i konieczności znowelizowania ustawy o finansach komunalnych b. minister Czechowicz opracował je-

List Episkopatu lwowskiego do młodzieży akademickiej

Ks. biskupi lwowscy stwierdzają raz jeszcze w formie stanowczej, że prowokacja ze strony Żydów miała miejsce — Pochwalając stanowisko młodzieży, występującej w obronie uczuć religijnych, wzywają ją do przerwania strajku i obiecają interwenjować na rzecz aresztowanych studentów

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.) We Lwowie od soboty daje się odczuć pewne odprężenie i uspokojenie. Przyczynił się do tego w dużym stopniu Lwowski Komitet Akademicki, który w sobotę wydał odezwę, nawołującą młodzież do zaniechania wszelkich demonstracji. Odezwę tę rozlepiono na murach miasta i ogłoszono w prasie. Znalazła ona wśród młodzieży posłuch tak dalece, że nawet usiłowania jakichś tajemniczych grup, ażeby sprokocować nowe zajścia, spełzły na niczym.

Wczoraj wieczorem w nadzwyczajnym wydaniu „Lwowskiego Kurjera“ została ogłoszona odezwa episkopatu lwowskiego, która opiewa:

„Droga Młodzieży! Zaufanie jakie nam okazałaś, Młodzieży kochana, hołd jaki nam w tych dniach złożyłaś, twoja wiara, z jaką w wczorajszym eucharystycznym pochodzie tak liczny udział wzięłaś — wszystko to nas skłania do zwrócenia się do ciebie w tem poczuciu naszym i w tem przeświadczeniu, że znajdziemy u ciebie, Młodzieży zrozumienie i posłuch. Dziś się odezwamy się nasze, Młodzieży kochana, jest nadto sprawiedliwione zarówno ostatnimi wypadkami jak i względami na twoje dobro, które tak bardzo nam na sercu leży.

„Wiemy, o tem, że w zajęciach ostatnich nie jakieś względy partyjne grały u ciebie rolę, o czem zresztą przekonać się może każdy, kto, jak my, zauważył i widział młodzież w różnych sferach przeciwnych sobie odzieni i barwy, idącą solidarnie pod wspólnym sztandarem. Mamy też niezbitte dowody i świadectwa na to, jak wielką była zniewaga najświętszych uczuć, że ona właśnie była miarą twych motywów, Młodzieży nasza, a, o ileby nawet sprawdzić się miały pogłoski obiegające na wasz rachunek, o ileby ostatecznie w tym wypadku krewkość i szlachetne oburzenie

Zupełna klęska „sanacji“ na Uniwersytecie Jagiellońskim

Kraków, 10. 6. (Tel. wł.). Według obliczeń Krakowskiego Komitetu Akademickiego w sobotnim wiecu młodzieży akademickiej Krakowa brało udział ponad 3.000 osób. Był to najliczniejszy wiec akademicki, jaki kiedykolwiek odbył się na uniwersytecie Jagiellońskim. Rezolucja w sprawie wydarzeń lwowskich, przedstawiona

szcze w roku 1927 projekt podatkowy, polegający na unifikacji podatków rządowych i samorządowych, które ściągałby rząd i udzielał następnie samorządom pewnych sum według „potrzeby“, uznanej n. b. przez tenże rząd.

P. Czechowicz okazał się tutaj niefortunnym naśladowcą systemu niemieckiego, gdzie wprowadził wszystkie podatki ściąga rząd i uposaża z kolei kraje związkowe, ale nie według jakiejś dowolnie uznawanej „potrzeby“, lecz wedle stałego klucza (Ausgleich). To też projekt p. Czechowicza stał się na zjeździe miast w Poznaniu w listo-

porwać miały kogokolwiek z was do zajęć ubolewania godnych, — to znając was, jesteśmy przekonani, że nawet w tym wypadku pierwsi byście tego żałowali. Wiemy też o tem, jak wam dolega los niektórych z waszych kolegów, którym ostatnimi ważnymi wypadkami dopomóc pragniecie.

„Wszystko to wzięliśmy pod uwagę i, im cenniejszą wartość serc waszych, tem bardziej nas obchodzi dobro wasze, dlatego tem goręcej wzywamy cię, Młodzieży droga, ażebyś strajku zaciętego zaniechała. Nie będziemy się rozwodzić obszerniej nad najpoważniejszymi względami na dobro twoje i dobro samej sprawy, o którą, Młodzieży walczysz; przez dalsze przeciąganie strajku ucierpiałabyś niepomierne. Nam jednak, Młodzieży droga, najpoważniejsze względy każą cię przestrzec i na wszystko ciębie wzywać, byś za naszym wezwaniem poszła. My już z naszej strony poczynimy w sprawie losów waszych kolegów, wszystko, co się tylko da. Mamy niepiłonną nadzieję, że w razie posłuchu nam, o czem na chwilę nie wątpimy, instancja nasza próżną nie będzie“.

(—) Ks. arcybiskup Twardowski, (—) ks. arcybisk. Teodorowicz, (—) ks. biskup Lisowski.

Jeżeli w poniedziałek przed południem odbędzie się posiedzenie Lwowskiego Komitetu Akademickiego, na którym zapadnie decyzja co do akcji strajkowej, według wszelkiego prawdopodobieństwa strajk zostanie od jutra zaniechany.

W niedzielę wydział śledczy we Lwowie oddał akta śledztwa, dotyczące prowokacji żydowskich do prokuratury.

Istnieje, jak słyhać 50 świadków, którzy stwierdzają fakt prowokującego rzucania odłamkami na procesję, płucia na nią itd.

przez Krakowski Komitet Akademicki, przyjęta została wszystkimi głosami przeciw 20 głosom „sanatorów“ i socjalistów.

Nawet prasa „sanacyjna“ nie tał klęski obozu „sanacyjnego“ na uniwersytecie krakowskim i przyznaje, że rezolucję powzięto większością 3000 głosów przeciw 20.

padzie 1927 przedmiotem tak ostrej krytyki, że spoczął na zawsze w archiwum ministerjalnem.

Stronnictwo Narodowe posiada opracowany od dawna projekt reformy systemu podatkowego, streszczony ogólnie w programie, a omówiony ostatnio szczegółowo na konferencji samorządowej w kwietniu b. r. Zmierzając do zmniejszenia ogólnego obciążenia daninami publicznymi, wynoszącego w Polsce około 150 zł na głowę, co stanowi przeszło 30 proc. dochodu społecznego, i opierając się na konstytucji, zmierzamy do wyraźnego

rozgraniczenia źródeł dochodowych skarbu i samorządów.

Stosunki nasze nie pozwalają narazić na radykalną reformę, wobec tego należy pozostawić samorządom, jako ich wyłączne źródła, podatki realne czyli od gruntów i budynków, przyznając im ponadto pewien stały udział w podatkach państwowych, a znosząc najrozmaitsze podatki i opłaty celowe, stosowane zwłaszcza w samorządzie powiatowym. Suma ogólnego obciążenia, niższa bezwzględnie i procentowo, niż obecnie, powinna być dostosowana do możliwości płatniczej sił gospodarczych i ich zdolności konkurencyjnej.

Wszystko to może się stać pod dwoma warunkami: 1) jeśli w sferach rządowych zwycięży zasada oszczędności i 2) jeśli będzie miał kto uchwalić reformę podatków.

O walkę realną

Zaznaczyliśmy już w numerze niedzielnym, że sobotnich wieczornych zajęć ulicznych w Poznaniu z biciem szyb w bóżnicach i magazynach żydowskich nie należy łączyć z wiecem młodzieży przed Domem Akademickim, którego przebieg był poważny.

Prowokacja żydowska we Lwowie i towarzyszące jej okoliczności z osłoną żydostwa przez „sanację“ wywołały w społeczeństwie polsko-katolickim, a w szczególności wśród młodzieży, głębokie oburzenie i spowodowały silną reakcję. Odruchowe jej formy na gruncie lwowskim były objawem naturalnym, bo zbyt głęboko zostało na miejscu, bezpośrednio zranione uczucie polsko-katolickie. Reagowanie natomiast na lwowską prowokację żydowską tłuczeniem szyb u Żydów w Poznaniu jest zbyt „uproszczoną“ metodą walki z Żydami.

Żydostwo rozzuchwaliło się w całej Polsce, ale z żydostwem należy walczyć bronią realną, przede wszystkim gospodarczą, organizując opinie publiczną systematycznie do walki z ekonomicznym podbojem żydowskim. Taką odpowiedź będzie jedyną odpowiedzią na zachłanność i zuchwałstwo Żydów, którą oni odczują na serjo. Wybić szyby Żydowi i uważać, że się tem wszystko już zrobiło w stosunku do niebezpieczeństwa żydowskiego, to wysiłek za skromny.

Wiemy, że zorganizowana młodzież akademicka pogląd nasz podziela i tutaj i w innych środowiskach. W Warszawie np. wiec akademicki stwierdził „konieczność rozpoczęcia od początku nowego roku akademickiego kampanji o numerus clausus i akcji bojkotu Żydów“.

Choćby wypadki z sobotniego wieczoru były czynem tylko tłum alicznego, podkreślamy, że myśl i wysiłek społeczeństwa w walce z żydostwem musi kroczyć po torach realnych, dla Żydów istotnie na stałe dotkliwych.

W sprawie sobotnich demonstracji na ulicach Żydowskiej i pobliskich władze policyjne aresztowały śledztwo. W czasie demonstracji aresztowano ogółem 37 osób. Zwolniono 14 osób po przesłuchaniu ich, a 23 odstawiono do więzienia sądowego, w tem tylko dwóch akademików, a mianowicie Stefana Walskiego i Juljusza Krawczyńskiego. (k)

Doniesienie radja berlińskiego. Jako-by zajścia antyżydowskie na ulicach m. Poznania były się powtórzyły w niedzielę, nie odpowiada prawdzie.

Na stronie 9-tej
„POWSZECHNA
WYSTAWA KRAJOWA“

Piłsudski jako ekonomista, finansista i prawnik

Dosłowne brzmienie pisma ministra Piłsudskiego do sędziego śledczego Trybunału Stanu, p. Zaleskiego, jest następujące:

W związku z protokołem, sporządzonym przez pana u mnie z dnia 27 maja r. b., przesyłam panu moje oświadczenie w sprawie przekroczeń budżetowych w budżety za rok 1927-28.

Historja przekroczeń budżetowych z budżetu, przeprowadzonego przez gabinet pod moim kierownictwem, jest następująca:

Dochody tego roku przekroczyły i przekraczały stale miesięcznie prelimitowane w budżecie dochody w wyrażonym nieproporcjonalnym stosunku. Gdy jako szef gabinetu starałem się te pocieszające zjawiska zanalizować, przychodziłem zawsze do wniosku, że główną przyczyną tego faktu było:

a) usunięcie wielkich nadużyć z pieniędzi skarbowymi, które się działy przy poprzednich rządach partyjno-sejmowych (jakich nadużyć? — red.);

b) olbrzymia praca p. ministra Czechowicza, który system podatkowy uporządkował w ten sposób, iż nie było „uników” tytułu placenia podatków przez osoby, chociażby w najmniejszym stopniu przegięwane, a wreszcie

c) i temu przypisuję nie mniejszą wagę — poprawienie się stanu ekonomicznego kraju, który zaczyna wychodzić z anarchii i bezładu, z okresu spekulacji i niezdolności jutra.

Oprócz tego zawarta została po długich i żmudnych pertraktacjach przy moim personalnym nacisku pożyczka w Ameryce na dogodnych dla Polski warunkach. Pożyczka ta, t. zw. stabilizacyjna, jeszcze bardziej utrwaliła pewność sytuacji ekonomicznej i zawierała, jako jeden z punktów, punkt, który dozwalał Polsce wydać z tej pożyczki 10 mil. dolarów na inwestycje.

Z tych powodów nagromadziła się w kasie państwowej względnie wielka ilość pieniędzy poza prelimitowanymi dochodami. Nie sądziłem, ażeby można było zatrzymać te pieniądze w kasach, nie wydając ich możliwie szybko drogą państwową, w przeciwnym bowiem wypadku nie mogliśmy, jako rząd, dostatecznie silnie zwalczać zgubne zło w naszym kraju, lichwę pieniężną i wszelkie inne. I tylko w ten sposób wydając pieniądze, osiągnęliśmy ten wysoki rezultat, iż obniżyliśmy bardzo stopę procentową, istniejącą w Polsce.

Gdy więc mus wydawania pieniędzy i przekroczeń budżetowych jest ostatecznie wyjaśniony, przechodzę do formalnego stosunku w tej materji do Sejmu.

Gabinet swój ułożyłem w ten sposób, że od razu zażądałem od wszystkich ministrów, a więc i od p. Czechowicza, że stosunek do Sejmu określany i przeprowadzany jedynie przezemnie osobiście i nikt z ministrów nie ma prawa samodzielnie bez mego na to zezwolenia prowadzić stosunku do Sejmu samodzielnie.

Zabezpieczyłem w ten sposób pewność siebie w pracy panów ministrów, oraz szybko i względnie sprawną ich robotę i decyzję bez oglądania się na to, czy komuś to się podoba, czy nie, i brałem w ten sposób jedynie na swoje barki całą formalność, wiążącą rząd z Sejmem.

W r. 1927 Sejmu nie zwołałem wcale, dociągając do końca pełnomocność ówczesnego Sejmu bez jakiegokolwiek posiedzenia. W tej zaś sprawie specjalnie nie chciałem wcale szukać jakiegokolwiek opinji Sejmu, gdyż uważałem, że Sejm ten jest tak splugawiony korupcją i nieuczciwą w stosunku do państwa pracą, iż niepodobna mu oddawać prac większego państwowego znaczenia do rozstrzygnięcia.

Nie mówiąc już o tem, że żadna sprawa, wymagająca szybkiej decyzji, przez Sejm prowadzona być nie może, gdyż sama metoda pracy Sejmu, nawet przy najlepszych jego chęciach, ze zwyczajami i obyczajami dotychczas istniejącymi w Polsce, tak każdą sprawę przeciąga, że podlega tyłu śmieśzynom i nonsensownym formalnościom, iż każdy termin minięty będzie i sprawa rozstrzygnięta nie zostanie. (A budżet? — red.)

Dodam jednak, iż p. Czechowicz pomiędzy moimi ministrami stanowił może pod jednym względem wyjątek, iż chciał być najbardziej ze wszystkich w zgodzie ze wszystkimi przepisami, wytworzonymi przez poprzednie życie i zawsze uważał za swój obowiązek lojalnie

mi wskazać na to, że przekraczam przy swej pracy ten czy inny przepis, lub w jego wyobrażeniu ustawę.

W historii formalnego mego stosunku do Sejmu przechodzę do obecnego Sejmu, w którym budżet, przedstawiony przezemnie na następny rok, został przyjęty. Przy pierwszym spotkaniu się z tym Sejmem od razu ocenilem, że większość tego Sejmu chce pozostać wierną najwstrętniejszym tradycjom sejmowania u nas i nie chce zmienić — co uważałem za główne — głupich metod swojej pracy. Dlatego też postanowiłem od razu uniknąć przedłużenia dyskusji budżetowej przez prowadzenie długotrwałej dyskusji nad dodatkowymi dodatkami. Czynilem to tembardziej usilnie, iż spostrzegłem od razu, że przy metodzie, przeciążanie pracą panów ministrów jest tak niezwykle wielkie, iż niepodobna było oczekiwać przy sesji sejmowej normalnej i rozumnej pracy wobec tego też w samym początku sesji przy zwykłej naradzie o finansach państwa z p. Bartlem, moim pomocnikiem, i p. Czechowiczem, ministrem finansów, poleciłem przeprowadzać rachunek zakończenia roku budżetowego, jak najdłużej, tak aby wszystkie obliczenia, związane z nadmiarem pieniędzy, nie mogły być dokonane w takim czasie, aby się zjawiała konieczność przedstawienia Sejmu budżetu z dodatkowymi kredytami.

Bałem się wtedy bardzo o jedno, że spóźnię się z rozpoczęciem robót budowlanych, projektowanych na szerszą skalę i gdy nie będę czynił z wczesną usilnością do zrobienia szczegółowych kosztorysów i planów, postanowiłem tedy zrobić coś w rodzaju fuszerki, to znaczy wyznaczyć kredyty, że tak powiem, na wyrost, bez ścisłych obliczeń, gdyż uniknąłem w ten sposób największej fuszerki, jakiejbym dokonał, gdybym spróbował normalnej pracy prelimitowania nadzwyczajnych kredytów przez Sejm. Wobec tego, że w końcu sesji sejmowej ciężko zachorowałem, mieszałam mi się do pewnego stopnia w pamięci daty tych, czy innych rozmów, oraz daty tych, czy innych decyzji danych p. Czechowiczowi.

Pamiętam jednak, że nie dopuściłem do naturalnego na czas wykończenia rachunków z ubiegłego już roku budżetowego, że przeciągnęłem w ten sposób możliwość zakończenia obliczeń co do wydatków dodatkowych poza sesją sejmową.

Największą trudnością, powtarzam, było dla mnie rozpoczęcie różnych budów bez jednoczesnego przytem wyłożenia ich do budżetu.

To dam na usprawiedliwienie swej fuszerki w stosunku do państwa, że dla państwa ona groźna nie była, gdyż kredytowanie na wyrost i kredytowanie nawet przy przypuszczaniu, że dana praca nie będzie mogła być wykonana, zostawia jednak pieniądze niewydane w kasie państwowej.

Pamiętam jednak, że przy wszystkich rozmowach, które w tym czasie z p. Bartlem i p. Czechowiczem prowadziłem, obaj ci panowie nosili się jednak z zamiarem przedstawienia tych nadzwyczajnych wydatków na uchwałę Sejmu i ustępowali zawsze pod moim wyraznym naciskiem.

Dodam do tego oświadczenie, że nie mogę dostrec w tem mojem postępowaniu ani jednej chwili, abym przekraczał czy konstytuuję, czy jakkolwiek ustawę.

Wobec tego, iż pan w rozmowie ze mną podzielił całość t. zw. przekroczeń budżetowych na dwie całkiem nierówne części, tak, iż w jednej jest wszystko, a w drugiej jest 5 milionów, oświadczam, iż w tej właśnie kwestji 5 milionów, które zostały przelane do mej dyspozycji, jako szefa gabinetu, nie chcę w tej chwili wchodzić in meritum sprawy, natomiast stwierdzam, iż przy żądaniu przezemnie tych 5 milionów, na co ma pan w aktach mój list do pana ministra skarbu, miałem jak zwykle i w innych wypadkach zastrzeżenie, uczynione przez p. Czechowicza.

Nie widzę jednak żadnego powodu, aby 5 milionów w jakikolwiek sposób się różniły od wszystkich innych wydatków, t. zw. przekroczeń budżetowych.

Na zakończenie podkreślam, że gabinet mój był tak urządzony i tak posta-

wiony przezemnie, że wszystkie formalności, związane w stosunkach z Sejmem, leżały na mnie jedynie i że żądałem od wszystkich ministrów, ażeby zaniechali czynić te rzeczy na

własną rękę tak, że oskarżenie p. Czechowicza wydaje mi się nie tylko nonsensownem, ale i wysoce nieetycznym.

J. Piłsudski.

Istota sprawy

Nie zamierzamy polemizować z min. Piłsudskim jako — ekonomistą, finansistą i prawnikiem, natomiast do samej materji odpowiedzialności b. ministra skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu podajemy następujące, ściśle faktyczne stanu rzeczy dotyczące uwagi naszego współpracownika warszawskiego (M. K.):

Minister Piłsudski w liście do sędziego śledczego Trybunału Stanu broni byłego ministra skarbu p. Czechowicza w ten sposób, że całą winę dokonanych przekroczeń budżetowych oraz nieprzedłożenia Sejmu odpowiedniego wniosku bierze na siebie. Otóż kto zna obecną „rzeczywistą rzeczywistość”, ten nie przypuszczał ani przez chwilę, aby p. Czechowicz na własną rękę dokonał przekroczenia budżetu o 563 miliony. Sam p. Czechowicz w swej obronie przed komisją budżetową zeznał, że nie mógł odmówić marszałkowi Piłsudskiemu.

Ale w całej sprawie nie o to zgłosił idzie, kto dysponował, lecz o to, dla czego minister skarbu niezgodnym z prawem poleceniom folgował. Ustawa skarbową czyni ministra skarbu faktycznym stróżem kasy skarbowej. Tylko za jego zezwoleniem odbywają się wszelkie wypłaty. Jeśli idzie o wydatki, nieobjęte budżetem, to ustawa wyraźnie mówi, że mogą one być dokonywane tylko na wniosek ministra skarbu, uchwalony przez ciała ustawodawcze. Jeśli nie było ani wniosku ministra, ani uchwały ciała ustawodawczego, to nie mogło być wypłaty; a jeśli mimo to wypłacano, to odpowiedzialny jest przedewszystkiem mi-

nister skarbu, niezależnie od tego, czy czynił to na polecenie premiera, czy z innych pobudek.

Rozkaz szefa rządu nie zwalnia ministra od odpowiedzialności. Jeśli widział kolizję między prawem a takim rozkazem, to każdej chwili miał z tej kolizji wyjście: złożenie teki.

Jako usprawiedliwienie sprzecznych z prawem faktów przekroczeń budżetowych i nie przedłożenia ich Sejmu mimo perswazji pp. Bartla i Czechowicza podana jest „niegodność” poprzedniego i obecnego Sejmu. Zachodzi tu charakterystyczna sprzeczność z uroczystem oświadczeniem p. Bartla, złożonym z trybuny sejmowej, że wniosek w sprawie kredytów dodatkowych będzie Sejmu przedłożony w czasie późniejszym po dokonaniu zamknięcia rachunkowych. Z listu p. Piłsudskiego wynika, że on sobie nie życzył wogóle oddawania tych spraw Sejmu, a z tego znowu wynika, że p. Bartel — niestety — ukrywał przed Sejmem prawdziwy stan rzeczy.

Ze stanowiska prawnego list p. Piłsudskiego nie ma dla sprawy Czechowicza istotnego znaczenia. Prawodawstwo nasze nie zna substytucji winowajcy. Podobno taki kodeks jest, ale w Chinach, gdzie można znaleźć zastępcę nawet do kary śmierci i prawo tamtejsze na to się zgadza. Nasze — nie.

Natomiast list p. Piłsudskiego nie powinien minąć bez konsekwencji politycznych. Na fakt, że z tych czy innych powodów nie uznaje się obowiązujących ustaw, Sejm musi odpowiedzieć. Musi, choćby to miało oznaczać jego koniec. Dłużej stronnictwom lewicowym lawirować nie wolno.

Tanie zboże i drogi pieniądź

Przeciętny ogół interesuje się mało zagadnieniami gospodarczymi, o ile one bezpośrednio nie dotyczą bezpośrednich czyichś interesów. Ale są zagadnienia, które mają powszechną, wprost państwową doniosłość, zagadnienia bardzo wielkiej wagi. Do nich należy np. obecne położenie rolnictwa. Mieszkaniec miasta patrzy z pewną niechęcią na rolnika. Wydaje mu się, że, jeżeli plody rolne będą tanie, to wówczas poprawi się jego dobrobyt. A tymczasem obserwujemy obecnie wprost katastrofalny spadek cen zboża i wielu innych plodów rolnych, a równocześnie ceny utrzymania po miastach bynajmniej się nie zmniejszają. Wzrosły np. w ostatnim miesiącu. Małe siła nabywcza wsi, skutkiem czego przemysł i handel natrafia na coraz większe trudności zbytu.

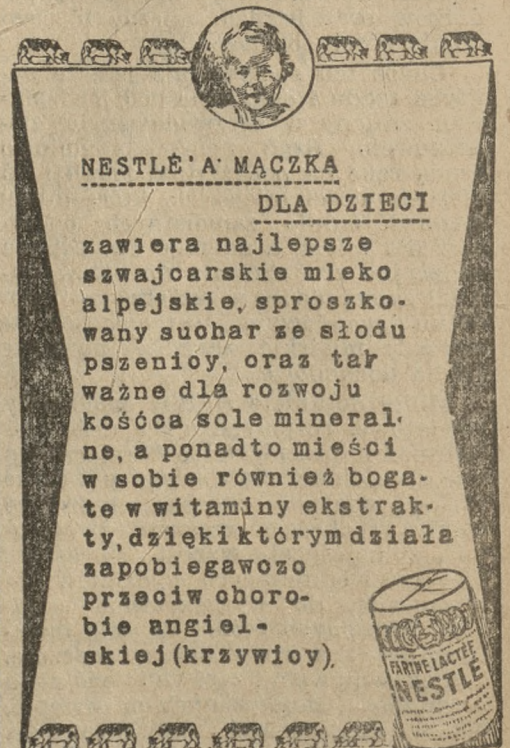
Przed kilkunastu jeszcze miesiącami zwolennicy rządu ze sfer rolniczych uważali za główną jego zasługę, że doprowadził on ceny plodów rolnych do należącego poziomu, że zerwał z zasadą niskich cen zboża. Równocześnie rząd rozwinął żywą działalność kredytową. Przystąpił do obniżania stopy procentowej. Rezerwy kasowe zostały użyte na kredyty. Jak pisze p. minister spraw wojskowych, w swoim liście do prezesa Trybunału Stanu, „tylko w ten sposób, wydając pieniądze, osiągnęliśmy ten wysoki rezultat, iż obniżyliśmy stopę procentową, istniejącą w Polsce”. Czyli, że hasłem rządu było: droższe zboże i tani pieniądź.

Ale, co się dzieje od półtora zgorą roku? Nie wolno nam zapominać o tem, że żyjemy w czerwcu 1929 r. Niższa stopa procentowa — to tempi passati. Pieniądź jest droższy, a równocześnie żyto ogromnie staniało. Osłabła wypłacalność i rentowność rolnictwa. Rząd, gromadząc rezerwy zbożowe, kupując żyto po przeciętnej cenie około 43 zł, stracił na swoich zapasach kilkanaście milionów złotych. Rolnik, kupując nawozy sztuczne przy wyższej cenie żyta, nie może obecnie zapłacić długu, sprzedając żyto z trudem po 25 zł. Szuka nowych kredytów, obciążając nieproduktywnie swoje gospodarstwo i te kredyty nie zawsze może znaleźć. Tanie zboże i drogi pieniądź — w tych warunkach gospodarstwa rolne przestają się opłacać, a na tem nic miasta nie zarobią.

Czy ten obrót rzeczy jest wynikiem przypadkowych okoliczności, wynikiem zmiany konjunktury, której ani nie można było przewidzieć, ani jej skutkom zapobiec? Niewątpliwie wszędzie spadły ceny żyta. Ale ta tendencja zniżkowa zaznaczyła się nie dzisiaj dopiero. Już na jesieni 1928 r.

wystąpiła zupełnie wyraźnie. Ale wówczas rząd uniemożliwił wywóz zboża zagranicę, a nawet sprowadzał to zboże, byle powiększyć rezerwy. Minister rolnictwa obawiał się, że wysokie ceny plodów rolnych, zdemoralizują rolników, a ministerstwo spraw wewnętrznych sprowadzało z zagranicy drogie zboże. Dzisiaj umoralnieni rolnicy nie mają czem spłacić swoich długów, a z rezerwami zbożowymi nie wiadomo, co zrobić, trudno ich pozbyć się nawet ze stratą. Jest faktem, że ceny plodów rolnych w Polsce, jak i ceny wielu innych towarów, są od trzech lat regulowane przez państwo, które wzięło na swoje barki olbrzymi ciężar polityki cen, — i żadne okoliczności nie odwrócą od rządu odpowiedzialności za dzisiejsze położenie rynkowe.

A drożyna kredytu? Otóż to właśnie, co wedle słów istotnego szefa rządu miało obniżyć stopę procentową, przyczyniło się do jej wzrostu. Rezerwy skarbowe umieszczano w inwestycjach, nie zawsze celowych. Inwestycje te stworzyły ogromne zapotrzebowanie kredytu obrotowego. Wzmógł się ciężar podatków powstrzymał tempo wzrostu oszczędności. Deficyty różnych państwowych przedsiębiorstw trzeba pokrywać z podatków. I gdy pogorszyła się światowa konjunktura,



NESTLÉ' A MACZKA
DLA DZIECI

zawiera najlepsze szwajcarskie mleko alpejskie, sproszkowany suchar ze słoju pszenicy, oraz tar ważne dla rozwoju kośćca sole mineralne, a ponadto mieści w sobie również bogate w witaminy ekstrakty, dzięki którym działa zapobiegawczo przeciw chorobie angielskiej (krzywicy).

nw 10517

wszystkie te błędy wystąpiły w całej wyrazistości. Gorsza konjunktura zastrala nasze gospodarstwo państwowe w bardzo wysokim rozpędzie, który trudno jest powstrzymać bez ofiar, zupełnie niepotrzebnych, gdyby polityka budżetowa była bardziej ostrożną i przewidującą.

Położenie wymaga gruntownej naprawy. Nietylko położenie rolnictwa, lecz wszystkich gałęzi wytwórczości. Półśrodki nie zdadzą się na wiele. Nie wielki będzie pożytek z drogiego kredytu zagranicznych, których nie wytrzymują siabo rentowne gospodarstwa rolne. W ten sposób tylko odrzucą się trudności, by one potem występowały ze zwiększoną siłą. By położenie naprawić, trzeba wyraźnie przyznać się do popełnionych błędów. Nie poprawi się grzesznik, gdy nie ma świadomości, że dużo nagrzeszył. Cała polityka gospodarza wymaga gruntownej zmiany. Że przy tej sposobności trzeba będzie zdjąć wieńce laurowe z głów różnych „wybawców” Polski, w które oni ubrali się zbyt pośpiesznie, to na to niema rady. Oni oczywiście nie mają ochoty tego zrobić, ale robi to za nich życie. O ile jednak nie nawrócą sami z błędnej drogi i będą po niej brnąć, to jutro będzie jeszcze gorzej, niż jest dzisiaj.

Roman Rybarski.

Zjazd wojewódzki Stronnictwa Narodowego w Poznaniu

W niedzielę dnia 9 czerwca 1929 r. przy udziale zgórą 100 osób, reprezentujących pracę polityczno-narodową województwa poznańskiego w obecności posłów i senatorów odbył się III zjazd wojewódzki. Obrady zajął prezes zarządu wojewódzkiego dr. C. Meissner, witając przybyłych i podnosząc wagę zjazdu wobec zbliżającego się kongresu Stronnictwa, który się odbędzie w dniu 30. b. m. w Poznaniu.

Pierwszy referat o sytuacji politycznej wygłosił senator dr. Marjan Seyda, dając obraz sytuacji między-narodowej Polski i stosunków wewnętrznych. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której m. i. poseł Miklaszewski apelował do inteligencji, by wzięła czynny udział w pracy politycznej. Następnie delegat okręgowy p. Józef Kawecki zdał sprawozdanie z działalności zarządu wojewódzkiego za okres ostatnich trzech miesięcy. Ze sprawozdania tego jest widoczne, że organizacja Stronnictwa na terenie województwa stale i systematycznie się rozwija.

W następnym referacie poseł Karol Wierczak przedstawił stan organizacyjny w poszczególnych dzielnicach Polski. Wszędzie jest coraz głębsze zrozumienie politycznego położenia kraju i wzrasta się poczucie odpowiedzialności za losy państwa. Posłowi Wierczakowi za jego niestrudzoną działalność na obszarze całego państwa zgotowano serdeczną owację.

Na temat „Zadania organizacyjne na terenie samorządu” przemawiał przewodniczący sekcji samorządowej zarządu Główniej Str. Nar. b. poseł Medard Kozłowski z Warszawy. Jedną z form oraniażacji narodu jest samorząd terytorjalny. Obóz rządowy w dążeniu do rozbicia społeczeństwa skierował ostatnio swój atak na samorząd, jak o tem świadczy przemówienie p. Sławka w dniu 26 maja. Temu partyjnemu atakowi musimy przeciwstawić rzeczowy program polityki samorządowej w zakresie ustrojowym, administracyjnym i gospodarczym. W drugiej części swego przemówienia p. Kozłowski podał wskazania taktyczno-organizacyjne dla działaczy samorządowych, należących do Stronnictwa Narodowego. Po dyskusji zorganizowano wydział samorządowy zarządu okręgowego Str. Nar. pod przewodnictwem posła prof. Paczkowskiego.

W wyniku narad uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

I. Zjazd wojewódzki Stronnictwa Narodowego w Poznaniu w dniu 9 czerwca b. r. stwierdza, że winę obecnego ciężkiego położenia gospodarczego ponoszą te czynniki, które wbrew wyraźnym wskazaniom Klubu Narodowego w Sejmie prowadziły stale politykę wysokich budżetów, zwrastając go etatyzmu i fiskalizmu, a które w szczególności doprowadziły do katastrofy w rolnictwie, stanowiącym podstawę gosp. siły państwa. Zdrowy rozwój rolnictwa, jako podstawowej gałęzi produkcji w kraju, jest jedynym trwałym warunkiem rozkwitu produkcji przemysłowej, rzemiosła i wzmożonej wymiany towarów.

II. Zjazd wojewódzki stwierdza, że wbrew zapowiedziom czynników oficjalnych polityka etatystyczna jest nadal prowadzona zarówno w bezpośredniej ingerencji państwa, jak i w zamierzeniach przetrwania jej na teren samorządu w drodze nadużywania uprawnienia nadzoru państwowego.

III. Zjazd wojewódzki stwierdza, że wbrew obietnicom rządowym wymiary podatkowe za rok obecny są znacznie wyższe, niż za rok ubiegły, a nadto, że wspomniany nacisk rządu na samorządy zawiera w sobie dalszy wzrost ciężarów samorządowych.

IV. W tych warunkach, jak również dla odparcia uwielających narodowi

powali ze zwiększoną siłą. By położenie naprawić, trzeba wyraźnie przyznać się do popełnionych błędów. Nie poprawi się grzesznik, gdy nie ma świadomości, że dużo nagrzeszył. Cała polityka gospodarza wymaga gruntownej zmiany. Że przy tej sposobności trzeba będzie zdjąć wieńce laurowe z głów różnych „wybawców” Polski, w które oni ubrali się zbyt pośpiesznie, to na to niema rady. Oni oczywiście nie mają ochoty tego zrobić, ale robi to za nich życie. O ile jednak nie nawrócą sami z błędnej drogi i będą po niej brnąć, to jutro będzie jeszcze gorzej, niż jest dzisiaj.

Roman Rybarski.

i państwu polskiemu obelg, zjazd uznaje potrzebę zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i aprobuje w tym względzie inicjatywę parlamentarnego Klubu Narodowego.

V. Zjazd wojewódzki protestuje z całą stanowczością przeciwko powtarzającym się ze strony Niemiec próbom poddania dyskusji zachodnich granic Polski i wzywa powołane czynniki do stanowczej polityki wobec Niemiec, a w szczególności do wykonania

Porażka intryg niemieckich w sprawie mniejszościowej

Rada Ligi Narodów przyjęła wytyczne raportu Komitetu Trzech

Madryt, 10. 6. (PAT. Havas.) Rada Ligi Narodów przyjęła konkretne konkluzje raportu trzech, dotyczące zmian w stosowanej dotychczas procedurze przy badaniu petycji mniejszościowych. Rada Ligi odłożyła do wtorku dyskusję nad uzasadnieniami

nia praw przysługujących państwu polskiemu według traktatu wersalskiego w dziedzinie likwidacji mienia niemieckiego i wydalenia optantów, oraz, by nie pozwoliły na ustępstwa w zakresie osiedlenia się obywateli państwa niemieckiego w Polsce.

VI. Zgodnie z programem Stronnictwa Narodowego, zjazd wojewódzki wyraża przekonanie, że odpowiedzialność na wzmogłą akcję Niemiec na terenie międzynarodowym powinno być jaknajwiększe zacieśnienie sojuszu z Rzeczpospolitą Francuską oraz pogłębienie przyjaznego stosunku do wszystkich państw, uznających nienaruszalność traktatu wersalskiego.

VII. Wobec prowokacji żydowskiej we Lwowie zjazd wojewódzki solidaryzuje się w oburzeniu z całą katolicką i narodową opinią kraju, składa głęboki hołd lwowskim arcypasterzom i wyraża uznanie młodzieży za jej żądanie satysfakcji dla obrażonych uczuć polsko-katolickich.

VIII. Tym wszystkim wrogom wewnętrznym narodu, którzy w powtarzających się wystąpieniach zwracają się przeciwko Majestatowi Rzeczypospolitej odpowiadamy, że obóz narodowy mimo osłony ich przez „sanację” znajdzie siłę do odparcia tych ataków.

Po przyjęciu tych rezolucji postanowiono wysłać depeszę do Naczelnego Komitetu Akademickiego we Lwowie, poczem prezes dr. Meissner zamknął zebranie.

raportu, które potwierdzają raz jeszcze tezę, podtrzymywaną zawsze przez Radę Ligi o roli Rady w akcji ochrony mniejszości, i odrzucają pogląd, jakoby Liga Narodów była prawnie obowiązana do zorganizowania stałego systemu ochrony mniejszości.

Primo de Rivera daje ostrą odpowiedź Stresemannowi

Madryt, 10. 6. (Radio wł.) W piątkowym wydaniu madrycki dziennik „La Voz” podaje wywiad z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Stresemannem w kwestii mniejszościowej. Wedle dziennika Stresemann miał jego korespondentowi udzielić wywiadu w San Sebastian, przyczem oświadczył, że sprawa mniejszości narodowych dotyczy nie tylko Niemiec, lecz w równej mierze całej Europy, a zatem także Hiszpanji.

Następnie Stresemann oświadczył, że wprawdzie nie jest w stanie ocenić należycie sytuacji w Hiszpanji, wytworzonej przez mniejszości katalońskie i baskijskie, utrzymuje jednak, że rozważanie tej kwestji byłoby bardzo korzystne.

Na skutek tej wiadomości, rząd

hiszpański przesłał natychmiast do prasy komunikat oficjalny, w którym Primo de Rivera zajmuje bardzo energiczne stanowisko przeciw mieszaniu się niemieckiego ministra spraw zagranicznych do wewnętrznych spraw hiszpańskich. Primo de Rivera podkreśla, że ani on, ani rząd jego nie mogą uwierzyć w to, aby tak mądry dyplomata mógł składać podobne oświadczenia.

Dyktator hiszpański wskazuje na szaloną różnicę, jaka istnieje między tak zw. mniejszością hiszpańską, a mniejszościami w Niemczech. Primo de Rivera kończy wręcz, że o ile wiadomość dziennika „La Voz” pochodzi faktycznie z ust cudzoziemca, dowodzi zupełnej ignorancji stosunków hiszpańskich danej osoby.

1700 000 bezrobotnych w „raju” sowieckim

Rzym 10. 6. (PAT) Prasa włoska podaje ciekawą statystykę bezrobocia w Sowietach, według której w ciągu

ostatnich 8-miu miesięcy bezrobocie w Z. S. R. R. wzrosło o 25 proc. i w maju r. b. objęło 1,700.000 ludzi.

Starcia z żydami w Wiedniu

Wiedeń, 10. 6. (PAT.). Przed uniwersytetem wiedeńskim doszło w sobotę do starć między studentami szkół wyższych, narodowcami, a studentami żydowskimi. Do zajęć wnieśli się również osoby, nie należące do stanu akademickiego. W wyniku tych zajęć studenci narodowcy rozprężyli studentów żydowskich.

Jak słycać, rektor Uniwersytetu wydał okólnik, wzywający studentów do spokoju i przewidujący pozwolenie ostrych środków, a nawet zamknięcie Uniwersytetu na wypadek kontynuowania dalej podobnych starć. Prawdopodobnie w poniedziałek zostanie zaprowadzony na uniwersytecie przyłus legitymacyjny.

Dokoła wydarzeń lwowskich

Lwów, 10. 6. (Tel. wł.). Na sobotnim wiecu ogólno-akademickim przedstawiciele Młodzieży Ludowej (stowarzyszenie „Posiew”) i t. zw. Myśli Mocarstwowej złożyli oświadczenia, że

przystąpią do akcji Lwowskiego Komitetu Akademickiego.

Pierwszy włosenny lot przez Atlantyk

Sztokholm 10. 6. (PAT) Pilot kapitan Ahrenberg odleciał w sobotę o godz. 6-iej rano na wodnopłatawcu „Sverige” do Nowego Jorku przez Grenlandję.

Interesujący odczyt

Staraniem Młodych Obozu Wielkiej Polski odbędzie się jutro, t. j. w wtorek, 11 czerwca, odczyt przewodniczącego wydziału Wychowawczego Młodych, dr. Zdzisława Stahla ze Lwowa na temat „Ekspancji faszystowskiej”. Dokładny termin i salę, w której zostanie wygłoszony ten interesujący odczyt, podamy jutro.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,88 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mkn. w dewizach — 212,23 zł.

gotówką — 211,81 zł; za 100 guld. gd. w dewizach — 172,48 zł, gotówką — 172,14 zł.

Poznańska giełda pieniężna

Poznań, 10 czerwca 1929. Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był spokojny. Transakcje zawierano przeważnie w pap. procent. Kursy były naogół utrzymane.

Z pap. państw. poszukiwano silnie 5 proc. poz. konwers. po 51 proc., również płacono za 4 proc. poz. inwestycyjną po 102,50. Z pap. lokacyjnych płacono za 8 proc. listy dolarowe 97 proc., również poszukiwano 8 proc. oblig. m. Poznania z 1926 r. po 92,5 proc., z 1927 r. po 92 proc. i 7 proc. oblig. mieszkaniowe po 85 proc. Mniejszą ilość 4 proc. listów zast. konwert. handlowano po 42.—. Dolarówki oddawano po 73.— bez notowania.

Z akcji bankowych doszło do notowania jedynie Bkiem Polskim po 163.— w placeniu.

Z akcji przemysłowych oddawano jedynie Herzfelda po 41.—, R. Mayem robiono transakcje po 97.—, natomiast płacono za Cegielskiego 34.— i za Sp. Drzewną 30.—.

Cedula urzędowa z dnia 10 czerwca 1929 r.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 51% P.
7% oblig. mieszkaniowe miasta Poznania 85% P.
8% oblig. m. Poznania z 1926 r. 92,5% P.
8% oblig. m. Poznania z 1927 r. 92% P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 97% P.
(Kurs w złotych)

4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 102,50 P.

Akcje Przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Bank Polski I em. 166.— P.

Akcje bankowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Cegielski H. I em. z 34.— P.
Herzfeld-Viktorius I em. z 41.— O.
Dr. Roman May I em. z 97.— +
Pozn. Spółka Drzewna I em. z 30.— P.
Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 10 czerwca 1929 r.
Waluty Gotówka
Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,88 sp. 8,90 kup. 8,86

Dewizy			
Belgja	tr. 000,00 sp.	000,00 kup.	000,00
Holandja	" 358,12 "	359,02 "	357,23
Londyn	" 043,24 "	043,35 "	043,14
Nowy Jork	" 008,90 "	008,92 "	008,88
Paryż	" 034,87 "	034,96 "	034,78
Praga	" 026,89 "	026,45 "	026,31
Szwajcaria	" 171,63 "	172,06 "	171,12

Papiery państwowe i obligacje			
4% poz. inwest.	000,00	103,75	103,25
5% poz. premi. dol.	000,00	073,0	073,25
5% poz. kor-w.	000,00	000,00	067,00
6% poz. dol.	000,00	000,00	083,50
10% poz. konw.	000,00	0,00	102,50
5% poz. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:	
Bank Handlowy	116,00—117,00
Bank Polski	000,00—167,00
Bank Zw Sp Zarobk.	000,00—073,50
Sole porasowe	32,50 — 3,00
Sila i Światło	0,00—122,00
Firley	100,00—045,00
Lilpop	000,00—027,75
Norblin	000,00—170,00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—078,00
Koleje Dojazd.	00,00—20,00

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg
Berlin, dnia 10 czerwca 1929

Pszenvca marchyjska	214,00—215,00
lipiec	224,50—225,00
wrzesień	000,00—235,50
Tendencja dla pszenicy stała.	
Zyto marchyjskie	190,00—192,00
lipiec	205,00—205,50
wrzesień	211,50—212,00
Tendencja dla żyta mocna.	

Jęczmień Pastewny i przemysłowy	178,00—182,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Owies marchyjski	18,00—190,00
lipiec	000,00—000,00
wrzesień	19,50—194,50
Tendencja dla owsa spokojna.	
Mąka 5z nua	24,25—28,50
Tendencja spokojna.	

Mąka 2ytnia	25,60—27,90
Tendencja spokojna.	

Otręby pszenne	11,75—12,00
Otręby żytnie	11,75—12,00
Groch Victoria	40,00—48,00
Groch jadalny polny	28,00—34,00
Groch pastewny	21,00—23,00
Peluszka	25,00—26,00
Bób polny	22,00—24,00
Wyka	27,00—30,00
Lubin niebieski	18,00—19,00
Lubin złoty	27,00—28,00
Seradela nowa	00,00—00,00
Makuch rzepakowy	00,00—18,50
Makuch lniany	21,30—21,60
Wytłoki suszone	00,00—11,50
Śrót Soja	18,70—14,60
Płatki ziemniaczane	16,40—16,80

Notowania złotego w Berlinie z dnia 10 czerwca 1929.

Wypłaty na Warszawę: 46,925—47,125
Noty wielkie: 46,75—47,15

Burzliwe manifestacje przed więzieniem

Ludność Limoges domaga się skazania na śmierć wyrodniałego zbrodniarza — Szarża żandarmerji — 30 osób rannych

Limoges, 10. 6. (PAT.) W związku z werdyktem przysięgłych, skazującym dra Barataud na bezterminowe ciężkie więzienie, grupa manifestantów usiłowała wylamać bramę więzienia. Żandarmerja konna wykonała szarżę, lecz została przez tłum obrzucona kamieniami i butelkami. Po przybyciu posiłków dokonano dwukrotnej szarży i oczyszczono plac

przed więzieniem. W starciu około 30 osób odniosło rany, w tej liczbie około 15 żandarmerji.

Paryż, 10. 6. (PAT.) „Paris Midi“ donosi z Limoges, że manifestacje z powodu nieskazanania na śmierć dra Barataud trwały do godziny 2-iej w nocy. Aresztowano 40 osób. 100 manifestantów i około 50 agentów policji odniosło rany.

Po przyjęciu planu Younga

Paryż, 10. 6. (Tel. wł.) Odbyło się tu ostatnie posiedzenie konferencji rzeczoznawców reparacyjnych.

Punktualnie o godz. 17.50 wezwał Owen Young delegatów do podpisania sprawozdania w dwóch egzemplarzach t. j. w języku francuskim i angielskim. Po akcie tym zabrał głos Owen Young i wyraził delegatom gratulacje z powodu doprowadzenia tak trudnego zadania do szczęśliwego rozwiązania.

Berlin, 10. 6. (PAT.) „Vossische Zeitung“ przypomina, że w związku z wejściem w życie planu Younga w dniu 1 września, przestanie funkcjonować instytucja agenta reparacyjnego

go do spraw reparacji i że Parker Gilbert, obecny agent reparacyjny, opuści w związku z tem Niemcy. Konferencja paryska jednak, jak przytacza „Vossische Ztg.“ — przewidziała już nowy zakres działania dla Parkera Gilberta, upatrując go na przewodniczącego komitetu organizacyjnego międzynarodowego banku reparacyjnego. Zadaniem komitetu organizacyjnego będzie zorganizowanie tego banku, wypracowanie wytycznych dla świadczeń rzeczowych i nowe uregulowanie stosunków dłużniczych między kolejnymi Rzeszy a wierzycielami reparacyjnymi.

I. Zjazd Aptekarzy Słowiańskich w Poznaniu

Po nabożeństwie w Kolegji Farniej rozpoczął się dzisiaj przed południem w auli uniwersyteckiej, przybranej sztandarami bratnich narodów słowiańskich, I zjazd aptekarzy słowiańskich, w którym bierze udział poważna liczba przedstawicieli zawodu aptekarskiego z Polski i zagranicy.

Zjazd zagał o godz. 11 dziekan wydziału farmaceutycznego na uniwersytecie warszawskim prof. Koskowski powitaniem przedstawicieli władz państwowych, uniwersyteckich, miasta, gości zagranicznych i wogóle wszystkich uczestników zjazdu. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć monarchów Bułgarii i Jugosławji, oraz głów państw Czechosłowacji i Polski.

Nastąpiła część muzyczna, którą wykonał na organach prof. Feliks Nowowiejski.

Przewodnictwo zjazdu objął członek zarządu głównego p. Lelejek z Warszawy, poczem po ukonstytuowaniu się prezydium, do którego powołano szereg najwybitniejszych przedstawicieli aptekarstwa z kraju i zagranicy, nastąpiły mowy powitalne. Przemówienia reprezentantów Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarii były oklaskiwane szczególnie rześcicie, jak również mowa dr. Matowska, konsula Czechosłowacji w Poznaniu.

Imieniem aptekarstwa wielkopolskiego kwiecistym przemówieniem powitał uczestników zjazdu p. prezes Mąkowski, przyrównując dzisiejsze zebranie do onego w dawnych czasach zamierzonych, z którego wywodzi się legendarna nazwa miasta Poznania. Dalsze obrady są w toku.

Od dziś

w kinach

„Apollo“ i „Metropolis“

wspaniały film p. t.

„GOŁĘBICA“

z Normą Talmadge.

nr 10714/5

B. prezes Rady Min. Bartel a B. B.

Warszawski „Robotnik“, potwierdzając doniesienie o tem, że b. prezes Rady Ministrów prof. Bartel składa mandat poselski, otrzymany z ramienia B. B., pisze:

„Z kół „sanacyjnych“ szerzono ostatnimi czasy pogłoskę, jakoby słynny list marsz. Piłsudskiego o przyczynach opieczętowania biurka gen. Minkiewicza, b. dowódcy K. O. P., był skierowany przeciwko p. Bartłowi, który miał rzekomo zabrać ze sobą, wyjeżdżając zagranicę, różne dokumenty urzędowe.

„Według naszych danych pogłoska ta jest oszczerstwem. Wszelkie dokumenty, znajdujące się w posiadaniu b. premiera w chwili jego dymisji, zostały skierowane do t. zw. registratury kancelarji prezydium Rady Ministrów, skąd następcą p. Bartla może je z łatwością odebrać. Taki sposób postępowania w tej sprawie ze strony Bartla odpowiadał wszelkim przepisom o urzędowaniu ministrów i wyższych funkcjonarjuszów państwowych“.

Szczególniejsza opieka

Jak nam donoszą, staraniem zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Narodowego miało się odbyć w Kole 2 czerwca o 7 wieczorem zebranie, na które przybyli poseł Dzierżawski i p. Grzegorzczak, kier. woj. Str. Narodowego. Zebraniu przewodniczył p. Bartoszewicz. W czasie przemówień naraz weszła na salę policja i rozwiązała zebranie. W jakiś czas jednakże po oświetleniu sali zebrano się ponownie

Stronnictwo Narodowe

w powiecie grodzkim urządza obecnie zgromadzenia i wiece członków oraz sympatyków. W niedzielę, dnia 9. b. m. odbyło się zebranie po nabożeństwie na sali p. Bony w Opalenicy, w którym uczestniczyło około 350 osób. Mieszczanstwo tamtejsze, stan robotniczy oraz stan gospodarzy wiejskich miały licznych przedstawicieli. Zebranie zagał prezes tamtejszego podkomitetu p. Górny, powołując do pióra pana Frymkego a na

przewodniczącego miejscowego wikariego księdza Szymczaka. Pierwszy przemówił prezes p. Górny, później prezes Komitetu powiatowego p. Meenas Dr. Majchrzycki z Grodziska, a w końcu udzielił ks. przewodniczący głosu posłowi okręgu szamotulskiego p. K. Rzepeckiemu. Mówca przedstawił obraz pracy Klubu Stronnictwa Narodowego w Sejmie w sesjach ubiegłych, omawiając szczegółowo sprawy: oszczędności w budżecie, praworządności, konstytucji, obrony Kościoła i polityki zagranicznej rządu obecnego. Przemówienie, trwające półtorej godziny, zostało przyjęte z uznaniem. Po krótkiej dyskusji uchwalono trzy rezolucje a po wniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej i odśpiewaniu hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“ przewodniczący solwował zebranie.

Rezolucje przyjęte brzmią:

I. Zebranie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie poselskie posła Rzepeckiego i dziękuje Klubowi Sejmowemu za trudy i pracę poselską.

II. Zebranie zgadza się na politykę Klubu Sejmowego, prosząc, aby nadal stanowczo występował w obronie praworządności i Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce. Specjalną cześć i podziękę wyraża zebranie p. posłowi W. Trąpczyńskiemu za jego śmiałą i energiczną obronę praworządności w Państwie.

III. Zebranie potępia jaknajwięcej stanowczo zniewagi wyrządzone przez żydostwo naszym uczuciom katolickim w czasie procesji Bożego Ciała we Lwowie i wyraża uznanie akademikom i tamtejszej ludności za śmiałe wystąpienie w obronie naszych wierzeń religijnych.

10-lecie Młodych Polek przy Archikatedrze

W niedzielę wczorajszą obchodziło Stowarzyszenie Młodych Polek parafji Archikatedralnej 10-ciolecie swego istnienia. Na uroczystość, połączoną z poświęceniem wspaniałego sztandaru, przybyły druhny z całego Poznania.

Wspaniały pochód wyruszył z przed domu związkowego i udał się wprost do Katedry na nabożeństwo, które odprawił inf. ks. Klos. Podczas mszy św. druhny przystąpiły do Stołu Pańskiego. Po mszy św. przystąpił ks. infułat do uroczystego aktu poświęcenia sztandaru — przyczem pełne nastroju kazanie wygłosił ks. kanclerz Durzyński.

Następnie barwny korowód udał się przy dźwiękach orkiestry na uroczystościowe posiedzenie do Domu Katolickiego na Śródmie.

Słowo wstępne wygłosił ks. Klauziński, obecny patron Stowarzyszenia — który wskazał na mroźczą pracę Młodych Polek. Po produkcjach śpiewnych, sekretarka przedłożyła sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia od chwili założenia. Wynikało z niego, iż Stowarzyszenie przy Katedrze rozwija się stale — druhny z zamilowaniem przestrzegają zasad Stowarzyszenia, biorą żywy udział w wszelkich obchodach narodowo - katolickich, uprawiają ćwiczenia fizyczne, urządzają wycieczki krajoznawcze, wieczornice z referatami i t. d.

Zkolei prezes okr. prob. ks. Putz złożył Stowarzyszeniu gorące życzenia, poczem bardzo piękny referat na temat — jaką być winna młoda Polka — wygłosiła p. Szafranówna. Delegacje różnych stowarzyszeń, towarzystw, bractw i t. p. przystąpiły do składania życzeń — w tym czasie wbiłano w drzewiec sztandaru ofiarowane pamiątkowe gwoździe.



Pw 10685-02,424

Przybyły na salę ks. inf. Klos wygłosił do Młodych Polek piękne przemówienie, wskazując na ich wspaniałą ideologję. Całość przeplatana była produkcjami muzycznymi, występami chóru oraz deklamacjami.

Wieczorem odbyła się wieczornica ku czci Marji Królowej Korony Polskiej, która zgromadziła nie tylko młodzież, ale także i starsze społeczeństwo. Akademię otworzył patron ks. Klauziński, który w barwny sposób zilustrował działalność Młodej Polki.

Piękny wykład wygłosił ks. prof. dr. Baranowski, Mówcę, który w niezwykły sposób przykuł uwagę młodzieży, obdarzony buczniami oklaskami. Wieczór przeplatano koncertem śpiewem i deklamacją oraz przedstawieniem sztuki: „Gdzie jesteś Panie?“. Wspaniałe udały się występy choreograficzne, odtworzone przez 2 pary Młodych Polek. (z)

Zgon wybitnego artysty

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.) W Garwolinie zmarł ceniony artysta malarz Kazimierz Stabrowski. Przebywał on tam na wypoczynku u znajomych.

Stabrowski zajmował się naukami okultystycznymi i wróżbiarstwem. Dla siebie przepowiedział tragiczny zgon 8 czerwca. Przepowiednia spełniła się co do joty. Zmarł na aneurizm serca.

Plan z bolszewizowania Mandzurji

Berlin, 10. 5. (PAT.) Biuro Wolfa donosi za Agencją Indo-Pacific z Pekinu, że wśród skonfiskowanych w czasie ostatniej rewizji, dokonanej w konsulacie sowieckim w Charbinie, dokumentów znajduje się między innymi plan bolszewizowania Mandzurji, plan finansowania akcji Feng-Hiu-Shanga i rozkaz do głównodowodzącego oddziału wojska sowieckiego na granicy chińskiej, aby nie dopuścić do wysłania posiłków wojskowych z Muguenu dla Czang-Kaj-Szeka.

Immigranci lepszymi farmerami od Amerykanów

Nowy Jork, 8. 6. (PAT.) W wyniku badań, przeprowadzonych przez Instytut Badań Społeczno-Religijnych, ustalono, iż farmerzy pochodzenia cudzoziemskiego przewyższają rodowitych farmerów amerykańskich pod każdym względem. Badania te, dokonane przy współdziałaniu departamentu Rolnictwa, wykazały, że najlepszymi rolnikami są synowie imigrantów, urodzeni w Ameryce, gdyż łączą oni wrodzone cechy zapobiegliwości i pracowitości ojców z zastosowaniem nowoczesnych metod rolnictwa.

Dr. Edmund de Brunner, który kierował badaniami, powiada, że farmerzy pochodzenia cudzoziemskiego trudnią się wszystkimi rodzajami farmerstwa, natomiast Amerykanie hodują głównie pszenicę i kukurydzę. Dodaje też, że farmerzy imigranci wkładają więcej pracy w uprawę roli, niż Amerykanie, i że gospodarka ich jest o wiele oszczędniejsza, niż rodowitych Amerykanów.



DZIAŁ GOSPODARCZY

Zjazd polskich kupców papierniczych w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, odbył się w ub. sobotę zjazd polskich kupców papierniczych, na który przybyło około 200 osób, m. in. prezesi wszystkich regionalnych związków papierniczych. Uczestnicy zjazdu wysłuchali mszy św., odprawionej na intencję pomyślnego wyniku prac zjazdu przez ks. kanonika Prądzyńskiego. Następnie udali się na teren P. W. K. do pawilonu przemysłu papierniczego, gdzie się odbyło oficjalne otwarcie zjazdu i gremjalne zapoznanie się z wystawą przemysłu papierniczego. Jednocześnie odbyło się posiedzenie dyrektorów poszczególnych związków kupieckich terytorjalnych celem porozumienia się i przedstawienia walnemu zebraniu zjazdu gotowej rezolucji i statutu ogólnozwiązkowego, co było głównym celem zwołania zjazdu.

Walne zebranie miało miejsce tego samego dnia o godz. 4-ej po południu. Zebranie otworzył p. Jarosz witając zjazd imieniem poznańskiego związku kupców papierników. Następnie wybrano zarząd, przy czym na przewodniczącego honorowego poproszono p. Czyżewskiego z Gdańska, zaś na prezesa kierującego p. prez. Kruszewskiego z Warszawy. Jako pierwszy zabrał głos p. Jakubowski imieniem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, zaznaczając, że największą przeszkodą racjonalnego rozwoju naszych warsztatów handlowych jest nieszczyśny system podatkowy. Wyraził również nadzieję, że prace tego pierwszego ogólnopolskiego zjazdu kupiectwa branży papierniczej znajdą zrozumienie i uznanie kompetentnych władz, które nareszcie zrozumieją, że zagadnienia handlu dotyczą całego społeczeństwa, a nie tylko pewnych jej grup. Następnie wygłosił p. Czyżewski patriotyczne przemówienie, w którym nawiązał do dawnych tradycji polskiego Pomorza, nawołując do pracy nad jego rozwojem. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć kupiectwa polskiego.

P. Kruszewski dziękuje zebranim

Ze zjazdu Cechów Rzeźniczych

Poświęcenie sztandaru — Obrady Zjazdu

Tegoroczny Zjazd delegatów Cechów Rzeźniczych i Wędlinarskich Województwa Poznańskiego obradował, stosownie do uchwały zesłorocznego Zjazdu, odbytego w Swarzędzu, w Jarocinie w niedzielę 9 bm. Na Zjazd, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru jarocińskiego cechu rzeźniczego, przybyły delegacje bratnich cechów z całej Wielkopolski, pośród których bodaj najliczniej reprezentowany poznański cech rzeźniczy z swym prezesem p. Mikołajem Górskim na czele.

Zjazd zainaugurowało uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, podczas którego nastąpiło poświęcenie sztandaru miejscowego cechu rzeźniczego przy udziale przedstawicieli władz z starostą pow. jarocińskiego p. Modelskim i burmistrzem m. Jarocina p. Rogalskim na czele.

Po ukończeniu uroczystości kościelnej udano się pochodem przed ratusz, gdzie nastąpiło wbijanie gwóźdźki pamiątkowych do drzewca sztandaru.

Po tej uroczystości uformował się pochód i przy dźwiękach miejscowej orkiestry kolejowej ruszył do Hotelu Centralnego, gdzie miejscowy cech rzeźniczy podejmował uczestników śniadaniem.

Obrady właściwego Zjazdu odbywały się w godzinach popołudniowych w sali ogrodu Bractwa Kurkowego. Otworzył je prezes ekspozytury czyli okręgu poznańskiego p. St. Smólski z Poznania, witając przedstawicieli władz, przybyłych delegatów i gości, pośród których zauważyliśmy starostę pow. jarocińskiego, burmistrza m. Jarocina p. Rogalskiego, reprezentantów Izby Rzemieślniczej w osobach syndyka p. Juszczyka i wiceprezesa p. Staszaka, oraz przedstawiciela Intendantury D. O. K. VII. majora Czernego. W toku obrad zjawiał się na sali również poseł Miklaszewski, którego powitano oklaskami.

Po przemówieniach poszczególnych delegatów i gości przystąpiono do wy-

głoszenia programowych referatów, z których pierwszy wypowiedział prezes p. Smólski na temat: „Dostawy wojskowe a żołnierz polski”.
Drugi referat na temat „Podatki i komisje cennikowe” wygłosił mistrz rzeźniczy p. Andrzejewski z Ostrowa, trzeci na temat nowej ustawy przemysłowej mistrz rzeźniczy p. Błaszak z Bydgoszczy, poddając krytyce ujemne strony ustawodawstwa podatkowego i domagając się równomiernego rozłożenia podatku na miasto i wieś. Jako czwarty mówił wiceprezes ekspozytury poznańskiej Związku p. Sylwester Olszewski, który w swym referacie podkreślił konieczność ubezpieczenia żywca oraz wzorowego i umiejętnego ściągania skór bydłych.

W obszernej, zbiorowej nad referatami dyskusji, zabierali głos pp. Cynalewski ze Żnina, Pakula z Grodziska, syndyk Izby Rzemieślniczej Juszcak, Wojciechowski z Mogilna, Rajewski z Poznania, Werner z Leszna, Głowacki z Rawicza, Trąbka z Gostynia oraz p. major Czerny.

Po wyczerpaniu się dyskusji zarząd ekspozytury zdawał sprawę z działalności swej w ubiegłym roku. Jak ze sprawozdań wynika, do ekspozytury Związku Cechów Rzeźniczych i Wędlinarskich na Województwo poznańskie należą 62 cechy z liczbą 1600 członków. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium jednogłośnie.

Jako delegatów na Wszepolski Zjazd Związku Cechów Rzeźniczych i Wędlinarskich, odbyć się mający w Poznaniu w dniach od 24 do 27 sierpnia br., wybrano pp. Walendowskiego i Jasińskiego z Jarocina.

Nastąpił potem wybór nowego zarządu ekspozytury Województwa poznańskiego. Na wniosek starszego cechu p. Górskiego z Poznania wybrano cały zarząd w dotychczasowym składzie z prezesem p. Smólskim.

Składkę związkową uchwalono podwyższyć z 10 na 12 zł rocznie od członka.

Przyszłoroczny Zjazd wojewódzki postanowiono zwołać do Śremu z uwagą na obchód 500-lecia cechu śremskiego.

Przy wolnych głosach zabrał głos

p. poseł Miklaszewski, poruszając rozmaite zagadnienia z dziedziny rzemiosła i zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, grożące rzemiosłu polskiemu ze strony Niemców na przykład, gdyby tym ostatnim przyznano prawo osiedlenia się w Polsce.

Po przemówieniu kilku innych jeszcze mówców przewodniczący p. Smólski solwował kilkogodzinne obrady hasłem: Polskiemu Przemysłowi cześć! i słowami: do widzenia w przyszłym roku w Śremie.

Na polach w końcu maja

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny Urząd Statystyczny podaje: miesiąc maj miał naogół temperaturę powyżej średniej wieloletniej od 1/4 do 2/4° C, przy czym najmniejsze odchylenie notowano w rejonie Pińska, średnie zaś odchylenie wynosiło około 2,0° dla większości rejonów kraju. Opadów otrzymała Polska dostateczną ilość, przechodzącą w niektórych rejonach w nadmiar, jak np. Bydgoszcz, Cieszyn, Kalisz. W ciągu całego miesiąca utrzymywała się naogół ciepła i słończna pogoda. Ilość ciepła i słońca dla wegetacji roślinnej była dostateczna.

Stan zasiewów w ciągu maja znacznie się polepszył i w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zł) około 20 maja dla całej Polski przedstawiał się następująco:

	1928 koniec maja	1929 kon. kwiecin.	1928 koniec maja
Pszenica ozima	3,3	3,1	2,7
Żyto ozime	3,4	3,3	2,5
Jęczmień ozimy	3,0	2,9	2,7
Pszenica jara	3,2	—	3,0
Jęczmień jary	3,4	—	3,2
Owies	3,3	—	3,2

Najlepszą kwalifikację ozimów wykazują woj. centralne, południowe i woj. wołyńskie. Wegetacja jarych zbóż we wszystkich województwach postępuje naogół dobrze.

Krótkie informacje gospodarcze

— Od roku 1924 daje się zauważyć stały wzrost konsumpcji sztucznych nawozów: w r. 1924 wynosiło spożycie 530 000 tonn, zaś w roku ub. 1.300.000 tonn. Według norm duńskich winna ona wynosić 16 milj. tonn, co podniosłoby naszą produkcję rolniczą o 150 proc.

— Drugi ogólnopolski zjazd melioracyjny odbędzie się w Warszawie w dniu 17 czerwca w gmachu Politechniki, poczem uczestnicy zjazdu udadzą się zbiorowo na Powszechną Wystawę Krajową.

— „Zemka Banka” w Pradze Czeskiej została upoważniona do wyłączenia wyplacania na Czechosłowację kuponów 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej r. 1926.

— Niebawem rozpoczyna się rokowania o traktat niemiecko-czechosłowacki.

— Kosztem 18 milj. rubli buduje się w Sowieciech pierwszą fabrykę cynku. Jednocześnie odbywa się budowa hydrostacji o sile 40.000 kw., która dostarczać będzie nowej fabryce energii elektrycznej.

— W Dageham w Anglii zaczęto budowę nowych wielkich zakładów samochodowych Forda, które mają być ukończone w przeciągu 3 lat. W zakładach tych staną pozaem huty, odlewnie, walcownie itd. Wzniesione kosztem 212 milj. a zatrudniać będą 15.000 robotników.

— Jak wynika ze sprawozdania Hoovera o stanie gospodarczym Stanów Zjedn. A. P., wpływ państwowy w r. 1928 wynosił 89 miliardów dol. czyli 745 dol. na głowę mieszkańca.

— W stanie Colorado w Stanach Zjednoczonych odkryto bardzo bogate źródła helium. Źródła te przyczynią się rzekomo do takiego wzrostu produkcji helium, iż ceny jego znacznie spadną.

— W Nowym Jorku odbywają się pertraktacje, mające na celu stworzenie trustu kilku poważnych towarzystw tytoniowych oraz narkotyków. Trustem tym interesuje się bardzo Bank Morgana.

PODATKI I OPŁATY

(p) Nadzwyczajny 10 procentowy dodatek nie będzie pobierany od podatku od kapitałów i rent, uiszczanego poczynając od 1 lipca 1929 r. Należność z tytułu podatku od kapitałów i rent, które w dn. 30. 6. będą stanowiły zaległość, zostaną pobrane po 30 czerwca łącznie z nadzwyczajnym 10 proc. dodatkiem. (Dziennik Ustaw nr. 39).

KRONIKA GOSPODARZA

(k) Zagraniczne kredyty dla Państw. Banku Rolnego. W ostatnich dniach prasa umieściła szereg wiadomości o kredytach zagranicznych uzyskiwanych przez Państw. Bank Rolny. Ostatnio podane w prasie informacje są nieścisłe tak co do wysokości kredytów, jak i warunków oraz źródeł. Podawane do wiadomości publicznej nienależycie sprawdzonych informacji wywołać może w rezultacie zwłazszcza, gdy chodzi o sprawy finansowe, wrznięcie wręcz odwrotne od zamierzonych ze szko-

dą dla poczynań rządowych oraz zainteresowanej instytucji.

(k) Finansowanie rezerw masła i jaj. Dla wyjaśnienia sprawy tworzenia rezerw masła i jaj stwierdza agencja Press na podstawie informacji z źródeł miarodajnych, że państwo nie tworzy tych rezerw z własnych funduszy. Jedynie banki państwowe, głównie zaś Państw. Bank Rolny, udzielają instytucjom spółdzielczym, spożywczym i rolnym krótkoterminowych kredytów na zakup towarów i na koszty przechowania ich w okresie 4—6 miesięcy. Kredyty te są normalnie zabezpieczone. Trudność tworzenia rezerw polega w pierwszym rzędzie na braku odpowiedniej liczby magazynów — chłodni oraz kredytów inwestycyjnych na ich budowę. Czynniki rządowe twierdzą ponadto, że akcja rezerw masła i jaj pozbawiona jest jakiegokolwiek ryzyka, natomiast jest w najwyższym stopniu pożądana ze względów gospodarczych i handlowych.

(k) „Vesta” Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia w Poznaniu. W dniu 4 bm. odbyło się roczne zebranie członków, które zajął prezes rady nadzorczej p. hr. Żółtowski. Sprawozdanie, bilans z rach. zysków i strat przedstawił naczelny dyr. zarządu p. Teodor Prądzyński, zaznaczając, że pomimo ciężkiego położenia gospodarczego i braku gotówki w kraju instytucja rozwijała się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie i dała następujące rezultaty: w dziale ogniowym łącznie zebrano zł. 4.237.024,30 (w r. poprzednim zł. 3.921.744,47), w dziale ubezpieczeń od kradzieży łącznie zł. 261.316,18 (w roku poprzednim 198.312,34). W tym roku otworzyła instytucja dział ubezpieczeń szyb od rozbicia, który powoli się rozwija; dalej w dziale ubezpieczeń od gradu zebrano zł. 4.870.126,86 (w roku poprzednim złotych 4.444.950,78). Ogólny dochód we wszystkich działach wynosił w roku sprawozdawczym zł. 11.433.767,72 (w roku poprzednim zł. 9.899.177,81). Bilans zamyka się w aktywach i pasywach sumą zł. 5.168.346,66, wykazując czysty zysk zł. 76.101,70, który podzielono w myśl propozycji, tak, że dla certyfikatorzy na dywidendę przypadła 5 proc. Zebranie przyjęło bilans i rachunek zysków i strat i udzieliło pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej. Z rady nadzorczej ustępują z powodu upływu kadencji pp.: Franciszek Kaczmarek, Bolesław Kasprowicz, Janusz Machnicki, Michał Majchrzycki i Leon Twarecki. Ponownie zostali wybrani pp.: Franciszek Kaczmarek, Bolesław Kasprowicz, Michał Majchrzycki, i na nowo Tadeusz Głabisz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Barta, Świdzkiego i Tomaszewskiego. Zarząd główny stanowią: naczelny dyrektor p. Teodor Prądzyński, zastępca Mieczysław Wieczorek i dyr. Czerwiński Arpad.

Z ZAGRANICY

(z) Wykonanie układu finansowego włosko watykańskiego. Specjalne wydanie włoskiego Dziennika Oficjalnego zawiera dekret królewski, dotyczący wykonania konwencji finansowej zawartej z Watykanem. Dekret postanawia, że kasa pożyczkowo-depozytowa sędziuje na rzecz skarbu państwa czasowo obligacje pożyczki skonsolidowanej 5-cio procentowej wartości nominalnej 1 miljarda lirów. Skarb państwa zwróci kasie powyższą sumę w drodze konsygnacji obligacji 5-cio procentowej pożyczki skonsolidowanej lub pożyczki Littorio po 100 milj. lirów rocznie.

(z) Krytyczna sytuacja rolnictwa czechosłowackiego. Na ostatnim posiedzeniu komisji rolniczej parlamentu omawiano sytuację rolnictwa czechosłowackiego i określono ją jako krytyczną. W związku z tem wysunięto wniosek utworzenia z łona komisji specjalnego wydziału, któryby się miał zająć gruntownym zbadaniem przyczyn tego stanu rzeczy oraz wskazał środki, któreby należało zastosować celem zapewnienia opłacalności produkcji rolniczej.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunek wagonowo, dostawa bieżąca, za 100 kg.:

Standardy: a) żyta poznańskiego 699,5 gr. (118,7 f. w. h.); b) żyta pomorskiego 693,5 gr. (117,5 f. w. h.); c) pszenicy poznańskiej i pomorskiej 755 gr. (127,9 f. w. h.); d) owsa poznańskiego i pomorskiego 461,5 gr. (77,9 f. w. h.); e) notowania maki żytniej na podstawie urzędowo ustalonego typu (70%).

Poznań, dnia 10. 6. 1929.

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań

Zyto	26,00	27,00
Usposobienie stałe		
Pszenica	42,00	43,00
Usposobienie stałe		
Jęczmień przemiałowy	27,50	28,50
Usposobienie spokojne		
Owies	25,50	26,50
Usposobienie stałe		
Mąka żytnia wł. workach wędług urzędowo ustalonego typu (70%)		40,00
Usposobienie stałe		
Mąka pszenna 65% wł. worka	62,00	66,00
Usposobienie stałe		
Otręby żytnie	20,00	21,00
Otręby pszenne	22,00	23,00
Lubin niebieski	25,00	26,00
Lubin żółty	32,00	34,00
Tatarka	43,00	46,00
Ogólne usposobienie stałe		

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA

Przyjazd francuskiej misji ekonomicznej

Dziś rano przybyli do Poznania dyrektorzy przedsiębiorstw francuskich w Polsce i zamieszkali u nas przedstawiciele francuskich organizacji przemysłowych i handlowych, panowie Dupessix, Georges Lepere (polskie tow. „Peugeot” w Warszawie), Paul Simon („Echo de Varsovie”), Pierre Colignon, Dichene (del. przem. fr. w Polsce), W. Vianney (kop. Czeladź), H. Charpentier, Paul Cabane (kop. Dąbrowa), M. Malplat (kop. Sosnowiec).

W południe o godzinie 13,36 przybyła „Lux'em” z Paryża oficjalna francuska misja ekonomiczna, prowadzona przez byłego ambasadora Francji w Moskwie, p. Noulensa, szefa gabinetu francuskiego ministra przemysłu i handlu p. Roujou i radcę Węclawicza z ambasady polskiej w Paryżu.

W skład francuskiej misji ekonomicznej wchodzi, poza wyżej podanymi, następujący pp.: Merlot, dyr. Izby handlowej francusko - polskiej, M. Debrulle i A. Damosz z przem. wełnianego, Hertomin z marokkańskiego tow. importu, A. Barthelemy z firmy apro wizacyjnej „Barthelemy & Co.”, Henri de Montfort, korespondent „Le Temps” L. Mizguier, wiceprezes stow. francusko-polskiego w Lugdunie, K. Sosnowski z tow. „Laval” i Spitzer, dyr. Banku Francusko - Polskiego.

Na dworcu powitali przybyłych prezydent miasta p. Cyryl Ratajski, w imieniu dyr. P. W. K. p. Robiński, przewodniczący komitetu przyjęcia p. Zakrzewski, komisarz wystawy rząd. p. Bertoni i zastępca konsula francuskiego p. Nicollin.

Goście z Francji zamieszkali w hotelu „Polonia”. Zaraz po południu, o godzinie 16, rozpoczęła zwiedzanie wystawy, zaczynając od terenów „A”, gdzie w westybulu reprezentacyjnym powitani będą przez zarząd P. W. K.

Wieczorem o godzinie 21 odbędzie się raut w salach stowarzyszenia polsko-francuskiego przy ul. Sew. Mielżyńskiego 27/28.

Sztuki piękne na Wystawie

— Jakimi zasadami kierował się Pan Profesor przy urządzaniu działu sztuki na P. W. K.? — zapytujemy organizatora pokazu sztuki na P. W. K., prof. Tadeusza Pruszkowskiego.

— Naczelną zasadą było: prawda i obiektywizm. Chodziło mi o danie w wiernym i obiektywnym zestawieniu jaknajbardziej pełnego przeglądu tego wszystkiego, co w okresie minionego, a pierwszego w niepodległym państwie, dziesięciolecia działyśmy na polu sztuk plastycznych. To też z pośród wielu narzucających się do zrealizowania w ramach Powszechnej Wystawy Krajowej koncepcji organizacyjnych pokazu sztuki, wybrałem tę, która — zdaniem moim — najbardziej odpowiada zasadniczemu charakterowi wystawy, dając nietylko przegląd najwybitniejszych pozycji naszego dziesięcioletniego dorobku w dziedzinie sztuk plastycznych, ale i możliwe dokładny obraz tego, co mamy obecnie w sztuce.

— W jaki sposób dokonywano doboru eksponatów?

— Pragnąc zachować całkowity obiektywizm i zademonstrować wszelki wpływ czy wysiłek w dziedzinie sztuk plastycznych, przy organizowaniu pokazu nie stosowaliśmy zasadniczo zbyt ciasnej selekcji, dając możliwość wypowiedzenia się za pośrednictwem eksponatów każdemu artyście, wyluczając jedynie nieinteresujący dyletantyzm. Zaproszono więc do udziału wszystkie poważniejsze stowarzyszenia artystyczne, pozostawiając im całkowitą samodzielność w wyborze eksponatów na własną odpowiedzialność i według własnej oceny.

— A artyści niestowarzyszeni?

— Wszyscy niestowarzyszeni mieli prawo wystawienia, podlegając jury okręgów. Do kategorii niestowarzyszonych zaliczono również członków związków zawodowych artystów, ponieważ przynależność do nich nie jest właściwie warunkowana kwalifikacjami artystycznymi.

— Czy jednak system ten zapewnił odpowiedni poziom eksponatów?

— Zarówno w stosunku do stowarzyszonych, jak i do niestowarzyszonych system ten dał doskonale wyniki. Autonomia jury zmusiła zarówno stowa-



Pawilon Ministerstwa Komunikacji

fol. J. Dziennik

rzyszenia, jak i poszczególnych artystów do wystąpienia z otwartą przybitą, czynnik zaś ambicji artystycznej i współzawodnictwo skłaniały do prezentowania najlepszych utworów.

— Jaki jest zakres pokazu?

— Obejmuje on wszystkie gałęzie sztuk plastycznych, a więc: malarstwo, rzeźbę, grafikę, tkactwo dekoracyjne, ceramikę, zdobnictwo książkowe, architekturę wnętrz, oraz fotografię artystyczną, która na Wystawie tych rozmiarów i roli po raz pierwszy wystąpiła w ramach ogólnego pokazu sztuki, prezentując eksponaty, stojące na wysokim poziomie artystycznym. Jeśli zaś idzie o zakres co do czasu powstania wystawionych utworów, to w zasadzie pokaz obejmuje okres ostatniego dziesięciolecia.

— A sala honorowa?

— Od tej zasady jednak uczyniono dwa odstępstwa: stowarzyszeniom przyznano prawo wystawiania prac zmarłych członków, co np. „Sztuce” krakowskiemu umożliwiło wystawienie dzieł Chełmońskiego i Wyspiańskiego, „Rytmowi” — Zaka, „Jednorogowi” — Mierzejewskiego, w sali zaś honorowej dla podkreślenia ciągłości rozwojowej i łączności twórczości współczesnej z dawną tradycją artystyczną, zgromadzono obok siebie niewielką ilość dzieł tych dawnych mistrzów i w-półczesnych artystów, którzy w swej twórczości najdobitniej przejawili specyficzne cechy polskiej sztuki. Są to dzieła: Piotra Michałowskiego, Rodakowskiego, Juliusza Kossaka, Grotgera, Matejki, Aleksandra Gierymskiego, Alfreda Wierusz-Kowalskiego, Welońskiego, Chełmońskiego, Czachórskiego, Wyczółkowskiego, Fałata, Masłowskiego, Jacka Malczewskiego, Kędzińskiego, Stanisławskiego, Włodzimierza Tetmajera, Lentza, Olgi Boznańskiej, Noakowskiego, Wyspiańskiego, Krzyżanowskiego i Wojtkiewicza.

— Jaka jest ogólna ilość wystawców i eksponatów?

— W pokazie wzięły udział wszystkie wybitniejsze stowarzyszenia artystyczne, a więc: „Sztuka” i „Jednoróg” z Krakowa, „Rytm”, „Pro Arte”, „Praesens”, „Bractwo św. Łukasza”, „Ład”, Związek Polskich Artystów Grafików i „Rytm” — z Warszawy, Wileńskie Towarzystwo Artystów Plastyków — z Wilna, „Plastyka” — z Poznania, wreszcie grupa Artystów Polskich z Paryża. Z pośród niestowarzyszonych wystawiło swe prace około 170 artystów. Ogółem Dział Sztuki obejmuje około 2.500 eksponatów z zakresu malarstwa, rzeźby, grafiki, zdobnictwa książkowego, tkactwa dekoracyjnego, architektury, oraz fotografii artystycznej. Pałac Sztuki gości też pokaz organizacji naukowych, urządzony staraniem Kasy Mianowskiego.

— Jaka jest opinia Pana Profesora o pokazie sztuki?

— Pokaz wypadł pod każdym względem dodatnio, ciekawie i imponująco. Nagromadzone w Pałacu Sztuki eksponaty tworzą naprawdę wspaniałą całość, świadczą o wysokim poziomie i świetnym rozwoju sztuk plastycznych w Polsce. Pokaz godnie reprezentuje wielki dorobek polski w dziedzinie sztuki, wykazując wobec społeczeństwa i zagranicy „siłę polskiego kunsztu”, mającego pełne prawo do zajęcia pierwszorzędnych stanowiska w twórczości artystycznej ludzkości. Na lepszą wystawę sztuki — jeśli chodzi o sztukę współczesną — nie potrafi zdobyć się obecnie żaden inny naród.

Skład wycieczki przemysłowców niem.

Dnia 18 czerwca o godz. 22,02 przyjeżdża do Poznania druga z kolei po dziennikarzach, wycieczka niemiecka z Wrocławia. W skład wycieczki wchodzi pp.: G. Pollert, prezydent Izby Handlowej - Przemysłowej w Pile, Kauffmann Otto ze Strasburgu, radca handlowy Dr. Hans Balhorn z Wrocławia, Dr. Hermann Baier, syndyk związku śląskich przemysłowców, dyrektor Hoffmeister z Królewca, dyrektor Retsch z Chemnitz, radca D. Müller - Bandis z Lignicy, inżynier Helmuth Fliege z Gliwic, właściciel fabryki Ryszard Chrambach z Wrocławia, dyrektor Harry Nerlich z Opola, Dr. Meister z Bytomia, Dr. Karol Heidrich z Wrocławia, Dr. jur. Walter Wolfslast z Frankfurtu, inżynier Lutz z Wrocławia i dwaj dyrektorzy z firmy Heinrich König & Co. w Kolonii nad Renem.

Wycieczka zabawi w Poznaniu przez cztery dni, gdzie zapozna się dokładnie z P. W. K., a następnie wyjedzie do Łodzi, Pabjanic, Warszawy, Lwowa, Krakowa, Wieliczki, Zakopanego i Katowic. Ogółem wycieczka zabawi w Polsce przez dziesięć dni.

Opinia wielkiego przemysłowca

W piątek, dnia 7 bm. zwiedził w towarzystwie swych trzech synów Wystawę p. J. Petschek, jeden z największych przemysłowców środkowej Europy, którego wpływy finansowe sięgają daleko poza Europę. Wrażenia swoje o Wystawie określił p. Petschek następującymi zdaniem:

„Zewnętrzny wygląd Wystawy jest wręcz wspaniały. Nawet widza nieobebranego z nowoczesną architekturą i jej wymogami uderza nadzwyczajna harmonja linii poszczególnych gmachów wystawowych.

Idealne architektoniczne rozwiązanie pojedynczych obiektów, jak i zmontowanie ich w jedną imponującą tak rozmiarami jak estetyką wykonania całość, świadczy o mrówczej pracy oraz pierwszorzędnej wiedzy fa-

chowej konstruktorów. — Pod względem organizacyjnym Wystawę bez zastrzeżeń nazwać można arcydziełem. Jest ona dowodem tego, co może zdziałać ludzka energia i wytrwała wola wbrew wszelkim przeszkodom, nawet wbrew naturze, która w tym roku obdarzyła nas wyjątkowo ostrą zimą.

O głębokim przemysłianiu wszystkich zagadnień organizacyjnych świadczy nietylko systematyka ekspozycji grupowych i klasowych, nietylko nader staranne i efektowne wykonanie pojedynczych eksponatów, nietylko wysoki bardzo poziom artystyczny strony dekoracyjnej, lecz również fakt, że niema poprostu kwestji wchodzącej w zakres bądź to zabezpieczenia nagromadzonych wartości, bądź też zapotrzebowania wiedzących, o których nie pomyśleliby organizatorzy Wystawy. Wystarczy wskazać na wzorową czystość terenów wystawowych, na rozmieszczenie wszędzie gąsnie przeciwogniowych, na wielką ilość zakładów gastronomicznych i miejsc wypoczynkowych, na doskonale funkcjonujące biura obsługi publicznej i t. d. i t. d.

Widz, opuszczający Wystawę, znajduje się pod wrażeniem, że stworzono rzecz wielką, godną twórczych sił Polaków.”

Młodzież szkolna na P. W. K.

W ostatnich dniach wzmógł się na wystawie ruch młodzieży szkolnej z dalszych województw.

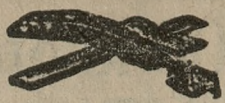
Komitet wystawowy przy Kuratorjum Poznań zapewnił wygodne noclegi i aprowizację dla pięciu tysięcy młodzieży dziennie. Kontyngent ten jest od 1 czerwca stale wyczerpany. Dziś i jutro zwiedzi wystawę młodzież szkół średnich okręgu wileńskiego, warszawskiego i łódzkiego, i dzieci szkół powszechnych okręgu wileńskiego i lubelskiego.

Przewodnicy z sfer nauczycielskich w liczbie 200 osób, spełniają obowiązki opieki i przewodnictwa przez cały czas pobytu danej wycieczki w Poznaniu. Młodzież pod ich kierownictwem zwiedza wystawę w wzorowym porządku, i skwapliwie interesuje się różnorodnymi zagadnieniami, stosownie do wieku i sfery z której pochodzi. Znaczne zajmowanie się rolnictwem zauważono u dzieci szkół powszechnych. (pk)

Wystawa koni zgromadzi 1.000 okazów

Od dnia 29 czerwca do 7 lipca na terenach zachodnich P. W. K., w dziale rolnictwa, za pawilonem mleczarstwa i jaczarstwa odbędzie się wielka wystawa koni, urządzona z inicjatywy Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Wystawa zgromadzi przeszło 1000 koni z całej Polski, co jest jak dotąd w Europie niebywałym rekordem.

Wejście dla wystawców od strony ul. Chociszewskiego.



W piątek, dnia 7 czerwca 1929 r., o godz. 12 w nocy, zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Antoni Kauss

leśnik, były długoletni pełnomocnik X. X. Czartoryskich
Kawaler krzyża oficerskiego orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby ul. Fr. Ratajczaka 11a na cmentarz św. Marciniński przy ul. Bukowskiej we wtorek, dnia 11 b. m. o godz. 16. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 8 rano w kościele św. Marcina. O modlitwę za duszę drogiego Zmarłego proszą

w głębokim smutku pogrążeni
żona i syn.

zw 16858

Zakład Pogrzebowy „Cerebral”, ul. Towarowa 26. Tel. 51-90

Dentysta Stanisław Jan Koch

przyjmuje ulica 27 Grudnia 6, naprzeciw Teatru
Polskiego. Kw 2331

W Pyzdrach (st. kol. Września), w Gimnazjum koedukacyjnym Magistratu (typ humanistyczny, z prawami gimnazjów państwowych)

egzaminy wstępne

do klas IV — VIII odbędą się w dniach od 24 do 26 czerwca i od 29 do 31 sierpnia r. b. dw 6438

Stenotypistka

młodsza, biegła, możliwie ze znajomością języka niemieckiego, która również inne łatwe prace biurowe wykonywać winna, potrzebna zaraz. Dokładne oferty do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zw 16857



W sobotę, 8 czerwca 1929 r., o godz. 9 wieczorem, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 76 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Władysław Lechert

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi we wtorek, 11 b. m., o godz. 9 rano do kościoła parafjalnego w Witkowie, gdzie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobu. O czem wszystkich Krewnych i Znajomych zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Witkowo — Sieraków — Berlin — Detroit.

Szanownej Dyrekcji Teatrów Miejskich w Poznaniu, Redakcjom pism miejscowych, Koleżankom i Kolegom zarówno solistom, jak z zespołu chóralnego, personelowi technicznemu Teatrów Miejskich, oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym — za oddanie ostatniej przysługi mojej Najukochańszej Żonie, ś. p.

Zofji Bratkiewiczowej

składam z serca płynące

Bóg zapłać!

Władysław Bratkiewicz.

Dnia 8 czerwca 1929 r., zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najukochańsza jedyna córka, ś. p.

Tekla Antkowiakówna

nauczycielka

w 23 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 b. m., o godz. 4 po poł., z domu żałoby Fabryczna 35a.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice.

W niedzielę, dnia 9 czerwca 1929 r., o godz. 9 wieczorem, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ś. p.

Stanisław Stróżyk

były leśniczy

przeżywszy lat 47. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 b. m., o godz. 5 po południ, z zakładu św. Józefa na stary cmentarz św. Wojciecha. Msza św. w sobotę, o godz. 6,30 rano, w kościele św. Wojciecha. W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną.

Poznań, Godurowo. Pniewy, Toruń, Zakrzewice.

Detektywne

Biuro Greif

Poznań

Pasaż Apollo

Tel. 26-16.

Wywiady,
Obserwacje,
Śledzenie
w Poznaniu od lat 18.



Antoni Piechel

mistrz piekarski

zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, w sobotę, 8 czerwca 1929 r., o godz. 4,30 rano, przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 b. m., o godz. 6 po poł., z kaplicy cmentarza św. Marcina przy ul. Bukowskiej, nabożeństwo żałobne nazajutrz, o godz. 9 rano, w kościele parafjalnym, o czem donosi

zw 16870

w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną.

Świetna egzystencja!

Pierwszorzędna, nowoczesna urządzona

RESTAURACJA-KAWIARNIA

w ruchliwym mieście powiatowym, gdzie garnizon, wyższe uczelnie, w dobrym położeniu z salą i ogrodem z powodu choroby właściciela zaraz do wydzierżawienia. Potrzebna gotówka 10 tys. zł. Zgłoszenia do „Par”, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 58,358

Pw 12016-18,358

Irlandka

z dobrego towarzystwa, pragnąc udoskonalić się w języku polskim, życzyłaby spędzić lipiec i sierpień w dobrej rodzinie na wsi w pobliżu dużego miasta, za opłatą lub ewentualnie za lekcje języków: (angielski, francuski, niemiecki, włoski). Wymagana dobra kuchnia i wszelkie wygody. Oferty kierować: (Miss) Madden - O'Hara Geneva, (Suisse) 4 Rue Emile Jung.

zw 16811

Kamienice

w Poznaniu kupi reemigrant za gotówkę. Zgłoszenia spieszne z podaniem ceny, wykazu dochodów, etc. wprost od właścicieli przyjmuje Kurjer zw 16829

Plac

10x45 m. kw. przy Placu Drwęskiego natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia ulica Jakóba Wujka 9.

zw 16852



Dnia 8 czerwca 1929 r., zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i wuj, ś. p.

Stanisław Stroński

przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie 5, z domu żałoby, ul. Robocza 4.

Ciężko strapiona
żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, Berlin, Kruszwica.

Zakład pogrzebowy St. Jaskiewics, ul. Klasztorna 14.

W środę, dnia 12 b. m., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego i nieodzionalowanego męża i ojca, ś. p.

zw 16860

Ignacego Dolaty

nauczyciela Miejskiej Szkoły Handlowej odbędzie się o godz. 8,30

msza św. żałobna

za duszę Zmarłego, w kościele O. U. Zmarłych-wstańców, o czem zawiadamia Krewnych i Znajomych

żona z córką i synem.

Poznań. Górna Wilda 67.

Wróciłem

Dr. Pomorski

specjalista w chirurgji i chorobach kobiecych

Plac Świętokrzyski 4.

11,30 — 1 i 3 — 4.

dw 6361/2

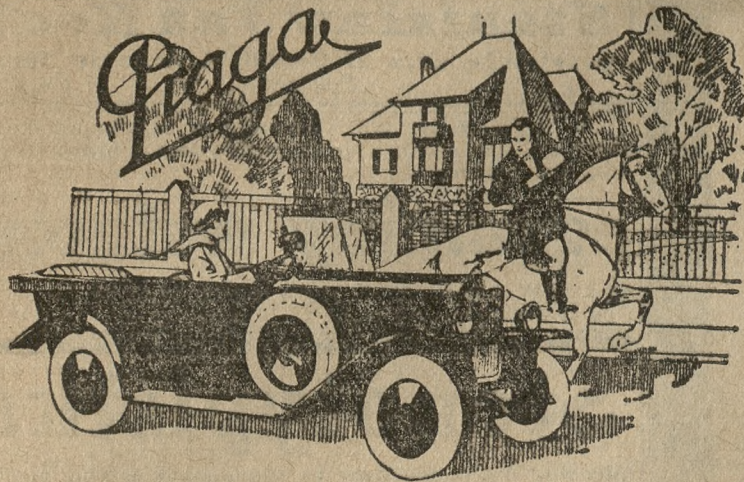
Sprostowanie

W ogłoszeniu przetargu przymusowego, dotyczącego nieruchomości, położonej w Mielzynie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisanej w księdze gruntowej Mielzyn tom I, karta 8 i tom III, karta 55, na nazwisko Teofil i Wawrzyna małżonków Stanisławskich, a zamieszczonym w Kurjerze Poznańskim nr. 195 z dnia 26. 4. 1929 r. na stronie 13, zaszedł błąd drukarski. Przetarg odbędzie się

dnia 22 czerwca 1929 r. o godz. 10

a nie, jak mylnie wydrukowano, dnia 12 czerwca, co niniejszym sprostujemy.

nw 9090



Przebycie

70.000 do 80.000 kilometrów

bez remontu jest dla samochodu marki „PRAGA” rzeczą zwykłą. Doświadczeni automobilści cenią dlatego „PRAGĘ”

„PRAGA AUTOMOBILE” Poznań, pl. Wolności 11

Telefon 55-33

Nowe modele 6-cyl. na składzie.

Patentowane centralne smarowanie podwozia, serwofrein olejowy, automatyczny wskaźnik kierunku jazdy, patentowany przyrząd kontrolujący smarowanie.

OSOBOWE:

4-cyl. 4/14 4-cyl. 5/20
4-cyl. 6/24 6-cyl. 8/30
6-cyl. 13/45 8-cyl. 17/60



CIEŻAROWE:

„An” — 1 1/2 tony
„L” — 3 „
„N” — 5 „

Pw 11246-23102

Reprezentacja na Wielkopolskę i Pomorze: „PRAGA” Automobile Poznań, pl. Wolności 11, tel. 55-33. Telegramy: Autopraga. Reprezentacja na b. Król. Polskie i Kresy: inż. St. Nawakowski Sp. z ogr. odp. Warszawa. Salon samochodowy: Kredytowa 4. Garaż: ul. Wolska 81. Tel. 291-34, 181-34 i 91-34. Telegramy: Centropług. Reprezentacja na Małopolskę, Śląsk i Wołyń: Henryk Buchstab, Lwów, ul. Jagiellońska 7. Tel. 305. Telegramy: Buchstab Jagiellońska.

Sprzedam korzystnie:

prasę ekscentryczną 35 ton z stołem ruchomym, sikmaszynę, wiertarkę słupkową (ciężka) wiertarkę słupkową (lżejsza) rewolwerówkę, zegar kontrolny fabryczny, motor elektryczny na prąd stały 440 volt 8,4 K. W., motor elektryczny 220 volt prąd stały 1 PS., wszystko używane lecz w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Jan Bielewski, Poznań, Wały Leszczyńskiego nr. 2, tel. 1859. zw 18819

Przedstawicielstwo

pierwszorzędnej firmy angielskiej na motocykle i rowery do oddania na Wojew. Poznańskie. Tylko pierwszorzędne firmy mogą zgłosić oferty dnia

„Hotel Continental” nr. 229,

po tam terminie w Łodzi, Piotrkowska nr. 37, Leon Leszczyński. zw 18971

Benz i Protos

każdy 10/30, otwarty 6-osob. nowoczesne, beznaganne i

Austro-Daimler

17/60 otwarty bardzo tanio na sprzedaż. Zgłoszenia pod adresem: Nalaskowski, Toruń, Sienkiewicza 11. Telef. 69. Pw 12018-64,222

LOS Y

drugiej klasy Loterii Państwowej po 20 zł są jeszcze do nabycia. Do klas następných dopłata po 10 zł.

Także losy Loterii Państw. Dobroczynnej po 8 zł za półowka 4 zł wysyłam. Ciągnięcie 21 czerwca. Rozegrane będą 188 tysięcy zł. Zamiejscowi dołącza 35 gr. porto. ANTONI KĘDZIÓRA Najszcześniejsza kolektura w Poznaniu. Sieroca 5/6, róg Nowej. Konto P. K. O. 203.290



Konwie do mleka

inż. H. Jan Markowski Poznań Mielżyńskiego 29 Tel. 52-43.

Pw 10 005-20.305

Posadzkę parkietową

pierwszorz. jakości i wykonania, absol. suchą, z ułożeniem dostarcza Tw 2404

Fabryka Parkietu

inż. G. Chojnacki, Reda, Pomorze, tel. 5.

Na 1. lipca 1929 r. poszukujemy do naszego składu żelaza

żelazniaka

wolnego już od wojska. Do ofert należy załączyć odpis świadectw oraz fotografię. zw 18845

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Chojnice

Kobieta

do rozlewu wód mineralnych potrzebna zaraz ewentl. na kilka godzin dziennie.

Wielkopolska, pl. Wolności 17. Pw 12011-24,16

Wyciąć

Schować

Pochód zwycięzki

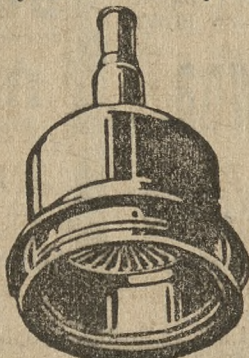
mego nowego sposobu prania posuwa się w niezmiennym tempie dalej. Jak ogień rozszerza się wieść od domu do domu, że trudy i znoje dużego prania należą nieodwołalnie do przeszłości. Gospodynie posługujące się moim sposobem mówią „Niema już żadnego prania”.

Gospodynie! Baczność! Aparat mój, który jest patentowany i posiada również polską ochronę znaków fabrycznych składa się z dwóch kłoszków metalowych z nierdzewiącego metalu, ma 5-letnią gwarancję i nie jest pociągany materiałem. Przed kupnem każda gospodyni winna sobie obejrzeć moją demonstrację prania, która odbywać się będzie tylko w **Demu Ewangelickim, Wjazdowa 8, wejście Skośna 8** we wtorek, 11, w środę, 12, czwartek, 13, piątek, 14 i w sobotę, 15.

Pierwsza demonstracja o godz. 3 po poł., druga o godz. 5 po poł.

Wejście wolne! Bez przymusu kupna! Uprasza się przynieść brudną bieliznę, które otrzyma się po 5 minutach czysto wytrana z powrotem.

Tak wygląda patentowy aparat kompresowy 5 lat gwarancji



Będziecie świadkami wprost cudownego prania w Poznaniu.

Jest to sobie mały, nowo wynaleziony opatentowany aparat, który w dwóch godzinach wypierze czysto więcej bielizny, niż niektóre pracznice w dwóch dniach i to z największą ochroną bielizny, bez gotowania, bez deszczki, bez szcztolki i tylko połową dotychczas zużywanego mydła i sody. Nie potrzeba wstawiać do kotła żadnego leja ani aparatu. Niema już więcej codziennych męczarni. Wielkie prania, które trwają zwykle całymi dniami, są w dwóch godzinach gotowe do powieszenia. Mały ten aparat nie jest tylko aparatem do prania, lecz równocześnie niezrównanym aparatem do płukania bielizny.

Co można aparatem tym prać? — Wszystkol Białą i kolorową bieliznę! Rzeczy wełniane! Rzeczy jedwabne! A więc: najdelikatniejszą i najgrubszą bieliznę, wełniane koce i pończochy, ubrania i płaszcze męskie, płaszcze damskie, granatowe ubrania ślusarskie i monterskie, ciężkie impregnowane jednolite ubrania motocyklistów i t. d. i t. d.

Każdy aparat po demonstracji można zaraz kupić i zabrać — cena 50,— zł. zw 16 854

Wyciąć

Schować

DZIELNEGO SPRZEDAWCY

za dobrem wynagrodzeniem, poszukuje zaraz

Zastępca General Motors.

Zgłoszenia do „Par”, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 24,18 Pw 12009-24,18

Ubikacji

250 m², zaraz do wydzierżawienia w Poznaniu, blisko centrum, na warsztaty samochodowo-reparacyjne lub składnicę z obszernym podwórkiem, szopą i ewtl. ogrodem. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 16 863

Mistrz ślusarski

znający dobrze książkowość może się zaraz zgłosić na stałą posadę. Zgłoszenia z krótkim życiorysem i podaniem warunków do Kurjera Pozn. zw 16861

Miejsce oddziałowego

w zecerni ręcznej jeszcze wolne.

Panowie, chociaż młodzi, ale dzielni akcydensiści, energiczni i obowiązkowi, mogą się wpierv zgłosić piśmieniem z dołączeniem odpisów świadectw.

DRUKARNIA POLSKA Sp. Akc.

w Poznaniu, św. Marcin 70. zw 16798

KORESPONDENTKI

maszynistki, biegłej, z kilkoletnią praktyką, możliwie ze znajomością stenografii i języka niemieckiego, poszukuje się. Wyczerpujące oferty z odpisami świadectw, podaniem wymaganego wynagrodzenia, uprasza się nadsyłać Pw 11008-22,159

„Materiał Budowlany” Sp. Akc., Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Wolsztyńskiego w Wolsztynie, poszukuje z dniem 1 lipca r. b.

książkowego

Kandydaci z kilkoletnią praktyką w Kasach Oszczędności zechcą się natychmiast zgłosić z referencjami i podaniem warunków do wyżej wymienionej Kasy. Z posadą związane są pobory grupy XII, szczebla „a”, z 15% dodatkiem komunalnym. dw 6439

Wnioski nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Naczelnik Zarządu: (—) Woźniak.

Blacharze

pierwszorzędne siły na stałą prace mogą się zgłosić natychmiast. Pw 11279-80-28 187/8

„KAROSSA”, Poznań, Niegolewskich 22.

Ubikacje fabryczne

w centrum Poznania wraz z halą cirka 1 000 kw. mtr., nadająca się na każdą branżę, cukiernię i kawiarnię wraz ogrodem, zaraz do wydzierżawienia. Zgl. do eksp. Kurjera Pozn. pod rw 5304

Korespondentka

polsko-niemiecka, samodzielna, znająca prace biurowe potrzebna od 15 czerwca r. b. Zgłoszenia do Kurjera Poznańsk. rw 5307

Przedstawiciel

pilny, biegły i rutynowany, odwiedzający młyny, tartaki, gorzelnie, fabryki i t. d., na sprzedaż artykułu chemicznego pożądanego. Wynagrodzenie — pensja 200,— zł miesięcznie i wysoka prowizja. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod zw 16 815

Fotograf

(retuszer), dzielny w swym zawodzie, inteligentny, nadający się do prowadzenia samodzielnego, specjalnego działu wydawniczego — potrzebny zaraz. Oferty z próbnymi zdjęciami, podaniem referencji i wymaganej pensji do eksp. Kurjera Poznańskiego pod np 10 932

Potrzebny zaraz KASJER

do poważnego interesu na Wystawie Krajowej, kaucja żądana 2000 zł, adresować Kurjer Pozn. zw 16862

Dzielnego młodszego książkowego

za znajomością książkowości spółdzielczej przyjmie natychmiast lub od 1 lipca rb.

ROLNIK w Sierakowie Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odp. ogr. zw 16 855

Pomocnik biurowy

obeznany z wszelkimi pracami w przedsiębiorstwie budowlanym, piszący biegle na maszynie potrzebny zaraz. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem odpisów świadectw przyjmuje zw 16 866

Przedsiębiorstwo robót inżynierskich Jan Domeracki, budowlawcy Górna Wilda 42.

Do mego handlu żelaza w Ostrowie poszukuję od 1 lipca 1929 starszego zw 16844

pomocnika rutynowanego

obeznanego z branżą żelaza sztabowego i narzędzi jako i artykułów budowlanych. F. Stobiecki, Ostrow. Woj. Pozn.

EKSPEDJENT

z branży blawatnej poszukuje posady od 15. 6. lub 1. 7. r. b. kaucja 1500 zł. Oferty Kurjer spw 16851

Kasa Chorych miasta Poznania

podaje niniejszem do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym **przeniesione** zostały:

dw 6410-6411

- 1) gabinety komisji lekarskiej,
- 2) biuro kasy wypłat zasiłków,
- 3) biuro Referatu Zakładu Ubezpieczeń Prac. Umysłowych

do gmachu przy ul.

Aleje Chopina nr. 1a.

Dyrekcja.

Zalety najdroższego mydła zagranicznego jak: świetne mydlenie się, oszczędność w użyciu, przepiękny zapach, absolutna nieszkodliwość dla skóry, jedno- czy w sobie mydło toaletowe

UNIWERSALNE po 1.25, — zł z f-mą DROGERJA UNIVERSUM, POZNAŃ ul. Fr. Ratajczaka 38.

Do nabycia tylko w powyższej drogerji. Każdy nabywca z entuzjazmem poleca je drugiemu!

Pw 9404-18,324

Księgowy-korespondent

z niemieckim, potrzebny do warszawskiej firmy papierniczej. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem 24danego wynagrodzenia przyjmuje „PAR“, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „Rutynowany 55,37“. Pw 12 003-55,37

Poszukuje się wykwalifikowanego, samodzielnego monterera ślusarza

do lokomobil i maszyn rolniczych. Świadectwa poprzedniej pracy wymagane. Zgłaszać się: Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych, Inowrocław, św. Ducha 27. Pw 11 275-23,152

Członka Zarządu

poszukuje Bank Ludowy w Żerkowie. Reflektanci z praktyką bankową zechcą nadać zgłoszenia z podaniem referencji, kaucji oraz wysokości żądanej pensji na ręce prezesa W. Rybackiego w Żerkowie. Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. dw 6424

40 000 zł

na kamienicę przy ul. Matejki bez długu, wartości przedwojennej 45 000,— mk., zaraz poszukuje. Procent i czas podług umowy. Zgłoszenia pod zw 16 814 do eksp. Kurj. Pozn.

Majątek

wielkopolski

1500 mórg, pałac 14 pokoi, w pięknym parku, ziemia drenowana w kulturze, kompletne inwentarze, cena 850 000 zł, wpłaty 400 000 zł.

Biuro Handlowe „Boltar“ Poznań, Skarbowa 17. Pw 11 194-23,78

Baczność!
GOSPODARSTWO
wzorowe blisko Pelplina, 146 mórg buraczanej ziemi, cośkolwiek dobrej żyznej, wszystko w jednym planie, duży ogród owocowy i staw, przy podwórzu obszerne masywne zabudowania, dom o 5 pokojach i dom dla robotników na 4 rodziny, 8 koni, 23 bydła, w tem 16 dojnych krów, 25 świń i przeszło 100 drobiu, martwy inwentarz nadkompletny, cukrownia, młeczarnia, Pelplin 3 km., sprzedam z powodu wyposażenia dzieci. Cena i wpłaty podług umowy. Michał Ormiński rolnik w Rozentalu, p. Pelplin (Pomorze). zw 16 812

Dobra okazja w Częstochowie

Majątek ziemski 50 mórg 100 magdeburskich w tem 3 morgi łąki, 2 ogrody owocowe, zabudowanie luksusowe, murywane z cegły w 25 roku, dom 8 ubikacji, kanalizacja, wodociąg gwarantowane 100 lat, inwentarz żywy 11 bydła rasowego, 4 konie I. klasy, 8 świń tuczonych, drób i t. d., inwentarz martwy nadkompletny, 6 km. od Częstochowy, cena 125 000 złotych, wpłaty 70 000, natychmiast sprzeda. Pierwsza Agencja Pośrednictwa Starkiewicz, Częstochowa, ul. Wilsona 22. zw 16 887

Szofer

kawaler z dobrymi świadectwami poszukuje posady prywatnej. Wojciech Gasienica, Bnin 72, pow. Śrem. zd 97 321

WEZWANIE

Wzywa się właścicieli sprzętów złożonych swego czasu w Domu Komisow - Licytacyjnym Grudzińskiego w Poznaniu przy ul. Wrocławskiej 15, a złożonych z powodu eksmisji już od 2 lat na składzie niżej po pisanej firmie do odebrania tychże przedmiotów. O ile się nikt w ciągu 10 dni nie zgłosi, sprzęty te zostaną publicznie sprzedane na pokrycie kosztów składowych.

Dom Ekspedycyjny „Express“ Poznań, Podgórze 10. dw 6404

Kilimy

K. Kużaj 27 Grudnia 9

K. K.

P.

FIRANKI KAPY DYWANY B. Głowacki

POZNAŃ, Stary Rynek 97. Pw 6484

Młyn parowy

przemiału 200 ttn. na dobę, blisko Poznania, stacja kolejowa w miejscu, w dobrej okolicy, budynki masywne, urządzenie nowoczesne z piękną willą i ogrodem ze (cena 210 000 zł jest do sprzedania. Agenci wykluczeni. Reflektanci z odpowiednią gotówką zechcą się zgłosić pod nr. z 16 858 do Kurjera Poznańskiego.

Zgubiony

patent handlowy na nazwisko Antoni Klijewski wydany przez starostwo Szamotuły unieważniam. Antoni Klijewski, zd 97 161

Kawiarnia-piekarnia

nadająca się na restaurację jest zaraz do wydzierżawienia. Cena 3000 zł kaucji z 16808
JANOWIAK, KORONOWO, Rynek 2.

PRZETARG

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 4. 7. 1929 r. przetarg publiczny na dostawę mydła i loju zwierzęcego. nw 10 777
Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim“ nr. 128, z dnia 6. 6. i w „Epoca“ nr. 152, z dnia 5. 6. 1929.
Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

Okazyjnie sprzedaje się dwa zupełnie nowe 4-osobowe samochody otwarte, jeden marki „Fiat“, a drugi marki „Tatra“. Oglądać można je codziennie oprócz niedziel w godzinach urzędowych (8—15) w garażu Dyrekcji Poczty i Telegrafów, Wały Zygmunta Augusta 9. Informacyj udziela Oddział Komunikacji, Wały Zygmunta Augusta 8, I piętro, pokój 131. nw 10 771

Prezes: Wł. Kaźmierski.

OGŁOSZENIE

Exgminy wstępne do kl. II, III, V, VI i VII, Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego typu humanistycznego z prawami szkół państwowych w Ostrzeszowie, odbędą się w myśl zarządzenia Kuratorium w dniach 21 i 22 czerwca, egzaminy wstępne do kl. I i IV., w dniach 24, 25 i 26 czerwca włącznie. Wpisy przyjmuje Dyrekcja do dnia 21 względnie 24 czerwca włącznie. dw 6434
Do egzaminu wstępnego po wakacjach potrzebne jest zezwolenie Kuratorium. Przy zgłoszeniu się przedłożyć należy ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.
Ostrzeszów, dnia 5 czerwca 1929 r.
L. dz. I. 3383/29. **DYREKCJA.**

Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu ogłasza

przetarg publiczny na przebudowę garażu, należącego dawniej do byłego „Sanatorium“ w Puszczykowie, na dom mieszkalny

Ogólne i szczegółowe warunki budowy oraz plany są do przejrzania w godzinach urzędowych w Oddziale budowlanym Dyrekcji Lasów Państwowych (ul. Gołębia 1a, pokój 54) gdzie też można otrzymać formularze kosztorysów ofertowych. nw 10 776

Oferty z napisem: „Oferta na przebudowę garażu w Puszczykowie“ mają być złożone w wymienionej Dyrekcji do dnia 20 czerwca r. b., godziny 12, przyczem każdy oferent obowiązany jest dołączyć do oferty pakwitowanie na złożone w kasie Skarbowej w Poznaniu wadium w wysokości 5% oferowanej sumy, oraz oświadczenie, że znane mu są ogólne i szczególne warunki budowy dla budowni administracji lasów państwowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 czerwca 1929 r. o godzinie 12,15, w Dyrekcji Lasów Państwowych w obecności ewtl. przybyłych oferentów.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór ofert, wzgl. nieuwzględnienie żadnej z wniesionych ofert, bez podania powodów.

Dyrektor.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 11 b. m. o godz. 3 po poł. sprzedawać będą przy ul. Piotra Wawrzyniaka 19, u spedytora Miklasa najwięcej dającym za gotówkę

samochód Minerva

Dawid, kom. sądowy. Śniadeckich 26.

40 dobrych koni

roboczych do wyboru z sześćdziesięciu.

20 par półszorków roboczych, 20 wozów 3-calowych — na sprzedaż.

Obejrzeć można codziennie od godz. 4 po południu, w niedzielę i święta ca ł y d z i e ń, kredyt według umowy. — Zgłoszenia

TOMASZ MAŁECKI — POZNAŃ,

Droga Dębińska 11 — Telefon 11-90. zw 16 865

Lekarz prakt.

potrzebny zaraz.

Na przejęcie apteki domowej, urządzenia gabinetu i poczekalni, potrzeba 2500,— zł. Zgłoszenia przyjmuje Obwód Krotoszyński Związek Lekarzy Zachodniej Polski nw 10 976 (—) Dr. Bolewski, Krotoszyn.

Dzielny biuralista

obeznany z pracami w hutnictwie szklanem potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw fachowych i referencjami uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zw 16850

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10-

29 POWSZECHNA WYSTAWA KRAJ.

Pokój

dwuosobowy zaraz. Mickiewicza 5. III. prawo. zdw 97 552

1 SPRZEDAŻE

Dokart

(powózka) czarny jednokonnny mało używany na sprzedaż. Jaworowski, ul. Marszałka Focha 105. zdw 97 224

Skład

kolonialny przyłgie 4 pokoje w Poznaniu nadaje się na każdą inną branżę sprzedam. Adres Kurjer zdw 97 226

Skrzydło

używane tanio sprzedam. Adres wskazuje Kurjer zdw 97 532

Wózki

dziecięce, dobre i tanie F-a Gumy, 27 Grudnia 15, podwórze. zdw 95 715

Skład

kolonialny, delik. przy głównej ulicy w Nakle, 3 pokoje i kuchnia przyłgie, zaraz na sprzedaż z powodu choroby. Cukrownia i gimnazjum na miesiąc. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 97 261

Meble

we wielkim wyborze za gotówkę i na miesięczne spłaty poleca Stanikowski, Weźna 12 (Butelka). rw 5243/4

Garnitur

mlocarniany z lokomobilą oenzelowa 12—18 KM. w bardzo dobrym stanie. mllocarnia. marci Standard sprzedam za 6.000 Majetność Żelazniowo Obejrząc można w fabryce maszyn. Karol Mielke, P. 105. dzw 96 723

Skład

kolonialny sprzedam Oferty Kurjer zdw 97 245

Monopolowego

koncesjonariusza (tytoń, sól, spirytus) poszukuje celem wspólnej eksploatacji. Zgłoszenia Kurjer jw 1987

Antyki

wielki wybór. Bracia Pióro. Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 2339

Obraćzki

ślubne zegarki najtaniej Matysiak św Marcin 9. bpw 1159

1.400 mórg dzierzawa

w województwie warszawskim. ziemia pszenna. Gorzelnia, objęcie 200.000 zł. Biuro Handlowe „Boltar“, Poznań, Skarbowa 17. Pw 11 197-23,59

Folwarczek

190 mórg, 22 łąki, 4 ogrody, dom 6 pokoi, zabudowania gospodarcze murywane I. klasy z kompletnymi żywnymi, martwymi inwentarzami, od Poznania 16 kilometrów, cena 85 000, wpłaty 40-50 000 złotych. Poza tem wielki wybór gospodarstw każdej wielkości i innych nieruchomości na korzystnych warunkach spłaty poleca „Argus“, Poznań, Piekary 18. telefon 3728. zdw 97 409-10

2 maszyny

Singera damskie 85 i 100 zł, rower męski 125 złotych sprzedam. Warsztat Mechaniczny Kraszewskiego 5. zdw 97 385/8

Numizmatycy

stare monety na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer zdw 97 350/1

Witold Leworski

Wrocławska 36 najtaniej obrazy i oprawa obrazów. Kw 2351/52

Wózek

dziecięcy, duży biały, nikiowy (Brenabor) mało używany jak nowy na sprzedaż Obejrzeć można od godz. 3—8 po południu. — Gen. Umińskiego 24a, I. ptr. wprost. zdw 97 204/5

Dom

narożnikowy, skład, 3 mieszkania 9.500,—, Dom piętrowy, 1914 budowany, 2 składy, 4 mieszkania 19.500,— z powodu wyprawki sprzedam lub wydzierżawię. Stefan Kolecki, Wronki. zdw 97 491/2

Siodło

kompl. mało używane. Ptasiewicz, Wierzbice 33, II. zdw 97 512

Dla kowali

dymak, wiertarka, imadło i narzędzia kolodziejskie używane sprzedam. Wilamowski, Wrocławska 15. zdw 97 534

Wille

w Poznaniu, dochodowa, wolnem 5 pokojowem mieszkaniem, za 110 tys., wpłaty 78 000 sprzedam „Biuro Handlowe“. Romana Szymańskiego 1. zdw 97 535

Piekarnia

w pełnem biegu z ładn. mieszkaniem w Poznaniu za 8 tys. złotych do sprzedania. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer zdw 97 323/24

112

mórg wielkopolskie budynki ziemia buraczana, nadkompletne inwentarze, 88 000, wpłaty 60 000, powiat Środa, sprzedam. Strabel, Poznań, Wierzbice 43. zdw 97 499-500

Regina

skład kapeluszy damskich św. Marcina 78 poleca kapelusze wielkim wyborze i po najniższych cenach. Kw 2 150-51

